Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Dzisiejszy numer zawiera 10 stron i „Przegląd Sportowy“

REPUBLIKA

ROK III. | ŁODZ, SOBOTA 20 CZERWCA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 167

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJEĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Sladami zbrodni zgierskiej.

Na Feldona dokonywano wielokrotnych napadów. — Przed trzema laty wykrył on na cmentarzu „melinę“ złodziejską.—Mordu dokonali przypuszczalnie niedawno zwolnieni złodzieje. — Feldon przewidywał napad i starał się o pozwolenie na broń.

Prowadzone energicznie w dalszym ciągu śledztwo przez reporterów-wywiadowców „Republiki“ w sprawie morderstwa na cmentarzu żydowskim w Zgierzu, rzuca z każdą chwilą nowe snopy światła w mroki ponurej tajemnicy.

Na mocy zebranych dotychczas informacji prawie niezbicie ustalić można, że rodzina Feldonów padła ofiarą wyrafinowanych zbrodniarzy, chcących zawładnąć mieniem grabarza.

Bezwątpienia pobudki osobistej natury odgrywały przytem rolę poważną. Tak strasznego mordu mogli dokonać tylko ludzie o dzikich, zwierzęcych instynktach.

Szczegóły dotyczące morderstwa, jakie w ciągu dnia wczorajszego zdołano zebrać potwierdzają całkowicie nasze przypuszczenia.

Grabarz, jak wiadomo, był jednocześnie służką bożym. Tym samym musiał dbać o całość wnętrza bóżnicy.

Od dłuższego czasu powtarzały się tam kradzieże lampek elektrycznych ze świeczników i kinkietów bóżniczanych. Feldon wszelkimi sposobami starał się wykryć sprawców. Ślady naprowadziły go w kierunku łaźni rytualnej do domku stróża.

Stary dozorca łaźni nic o kradzieży nie wiedział, lecz ma on syna, który **w Zgierzu nie cieszy się dobrą opinją i był już kilkakrotnie karany za rozmaite przewinienia. Jego też posądzono o kradzież lampek.**

Syn dozorcy wiedział o tych posądzeniach i zawsze wrogiem okiem spoglądał na grabarza. **Obecnie znikł on bez śladu.**

Ludzie, mieszkający niedaleko cmentarza opowiadają, że tragicznego dnia widzieli go około godziny 4-ej rano, jak przechodził przez pola, okalające cmentarz i szedł w kierunku linji tramwajowej.

Drugim wielce charakterystycznym szczegółem jest fakt, że kilka miesięcy temu **stary Feldon zwrócił się do kilku członków zarządu gminy żydowskiej, ażeby ci wystarali się dlań o pozwolenie na broń.**

Na zapytanie członków gminy, co skłania go do podobnej prośby, odpowiedział, że często na cmentarzu dokonują kradzieży i **kilkakrotnie dobijali się jacyś osobnicy do komórki, w której stała jego koza.**

Często musiał w nocy wychodzić na cmentarz i gdy ujrzał kogoś, gwizdkiem alarmował sąsiadów, **którzy przychodzili często z pomocą, przepędzając zakradających się osobników.**

Lecz nie zawsze sąsiedzi usłyszeli alarmujący gwizdek grabarza. Czasami nie oddawał on pożądanej usługi, a wówczas grabarz pozostawał z synem, który wraz z ojcem wychodził na obchód cmentarzyska.

Broń więc przydałaby mu się bardzo.

W toku prowadzonego śledztwa stwierdziliśmy dalej, **że grabarz przed kilku laty wykrył na cmentarzu „melinę“ złodziejską i na skutek jego doniesienia większość bandy aresztowano**

Skończyło się tem, że dwuch złodziei z tej bandy skazanych zostało na 3 lata więzienia.

W ostatnich czasach zauważono ich znowu w Zgierzu. Byli tacy, którzy słyszeli, iż złodzieje ci, niedawno wypuszczeni z więzienia, odgrażali się pod adresem Feldona, **że się zemszczą w straszliwy sposób i wymordują całą jego rodzinę.**

Gdy stary grabarz dowiedział się o tych pogróżkach, zwrócił się jeszcze raz do gminy i ponowił swą prośbę o broń. Jeden z członków zarządu obiecał mu, że rozpocznie w tym kierunku starania. W kilka dni potem już dokonano mordu.

Do pierwszego opisu ujawnienia tragicznego mordu dodać jeszcze należy jeden charakterystyczny wypadek niezwykłej wierności psa.

W dniu dokonania morderstwa około godz. 6-ej rano przyszedł na cmentarz kamieniarz, pracujący przy budowie pomnika.

Zaledwie przestąpił próg bramy cmentarnej wybiegł do niego maleńki piesek grabarza, **chwycił go za nogawkę spodni i począł ciągnąć w kierunku wejścia do mieszkania, gdzie dokonano zbrodni.**

Kamieniarz, przypuszczając, iż pies chce go ugryźć, wyrwał nogawkę z pyska psa i odwróciwszy się szybko, powrócił do domu.

Wszyscy aresztowani pod zarzutem dokonania tego zbrodniczego czynu, przewiezieni zostali w dniu wczorajszym do aresztu przy urzędzie śledczym.

Konfiskata odezwy P. P. S. w Łodzi

zatwierdzona przez sąd okręgowy.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 19 czerwca.

W odpowiedzi na interpelację posła Ziemięckiego i tow. w sprawie konfiskaty odezwy PPS. w Łodzi, protestującej przeciw zagrożeniu demokracji w Polsce przez reakcję, p. minister sprawiedliwości w piśmie do p. marszałka sejmu wyjaśnił, że konfiskata ta została zatwierdzona przez sąd okręgowy w Łodzi za sianie nienawiści pomiędzy poszczególnemi klasami ludności, że prokurator wszczął równocześnie przeciw autorom odezwy dochodzenie karne oraz, że decyzja sądowa, zatwierdzająca konfiskatę, jest ostateczna.

Znów nadużycia,

na których stracił skarb państwa.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Przed kilku tygodniami powołana została do życia komisja międzyministerjalna dla zbadania nadużyć popełnionych przy budowie strażnic dla korpusu ochrony pogranicza.

Komisja ta ukończyła już swe prace i stwierdziła, że istotnie popełnione zostały nadużycia, wskutek czego skarb poniósł pewne straty.

Parlamentarzyści angielscy dziękują Polsce za gościnę.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 19 czerwca

Parlamentarzyści angielscy nadesłali z Londynu pod adresem komisarjatu generalnego Rzeczypospolitej telegram dziękczynny z podziękowaniem za gościnność, doznaną w Gdańsku i z życzeniami pomyślnego rozwoju dla Polski.

Sejm żąda od premjera

wyjaśnień w sprawie stanu finansowego państwa.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej **poseł Rozmaryn** zwrócił się do przewodniczącego komisji z zapytaniem, czy nie byłby skłonny wpłynąć na premjera, aby wobec niepokojących głosów o stanie finansowym państwa, **w związku ze złym bilansem handlowym i płatniczym, zechciał udzielić wyjaśnień w komisji lub na plenum sejmu.**

Potrzeba wyjaśnień jest pilna, gdyż na ostatniem posiedzeniu komisji skarbowej rząd nie zaprzeczył o wielkim dissagiu pożyczki amerykańskiej.

Wniosek ten poparli również **endecy, wobec tego przewodniczący komisji zwrócił się do premjera z prośbą o udzielenie wyjaśnień o stanie finansowem państwa.**

Gabinet Painlevé'go zagrożony!

Socjaliści wycofują się z polityki kartelu.

Paryż, 19 czerwca.

Agencja Wschodnia.

Na żądanie delegatów stronnictw nacjonalistycznych odbyło się posiedzenie przewodniczących francuskich grup parlamentarnych wchodzących w skład kartelu lewicowego.

Na posiedzeniu tem socjaliści oświadczyli, że nie mają zamiaru prowadzić polityki, popierającej nadal Painlevego. Socjaliści są wprawdzie gotowi pozostać w składzie kartelu lewicowego, pod tym tylko jednakowoż warunkiem, że polityka Painlevego wróci do poprzedniej polityki kartelowej, prowadzonej przez b. premjera Herriota.

Konferencja nie dała rezultatów. Na zwołanej ponownie naradzie stronnictw socjalistycznych zgłoszono w czasie dyskusji trzy rezolucje, z których pierwsza rzuca hasło natychmiastodego zerwania z rządem, druga — zaleca warunkowe papieranie rządu, trzecia zaś projektuje podjęcie dalszych rokowań. Na podstawie tych trzech rezolucji sformułowano jednolitą uchwałę, która zostanie przedstawiona komitetowi wykonawczemu stronnictw socjalistycznych do zatwierdzenia.

„Quotidien“, omowiając winiki narad stronnictw socjalistycznych, uważa za pewne, iż **socjaliści wycofują się ostatecznie z polityki kartelowej i rozchodzi im się tylko jeszcze o formę separacji, wobec czego dymisja gabinetu Painlevego jest — zdaniem pisma — jedynie kwestją czasu.**

Inne dzienniki, zwłaszcza prowicowe, dają do zrozumienia, iż użyczą swego poparcia Painlevemu, z tem jednak zastrzeżeniem, iż ten kontynuować będzie swą dotychczasową politykę, nawet za ncęę konfliktu z socjalistami.

Poseł polski w Stanach Zjednoczonych przybył do Warszawy.

Będzie towarzyszył p. Skrzyńskiemu w jego podróży do Ameryki.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj przybył do Warszawy poseł polski w Stanach Zjednoczonych Wróblewski, który pozostanie w Polsce kilka tygodni. Poseł Wróblewski przyjęty był na audjencji u premjera. Będzie on towarzyszył ministrowi Skrzyńskiemu w jego podróży do Ameryki.

Jakie zmartwienia mają komuniści polscy?

Interesują się stosunkiem Polski... do Chin.

Nasz warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Frakcja komunistyczna w sejmie wyzyskuje każdą okoliczność, aby w formie interpelacji lub wniosków uprawiać propagandę partyjną. Na wczorajszem posiedzeniu wniosła interpelację, która przypomina Zagłobę i Niderlandy. **Chodzi mianowicie o stosunek Polski do rewolucji.. w Chinach.** Komuniści zapytują ministra spraw zagranicznych, czy Polska nie zostanie wciągnięta do akcji przeciw rewolucji chińskiej i czy rząd zaprotestuje przeciw najazdowi państw imperjalistycznych na Chiny i faktycznemu rozbiorowi Chin przez te mocarstwa.

Trujące lody w cukierni.

Paryż, 19 czerwca.

W mieście Perpignan 200 osób po zjedzeniu lodów w pewnej cukierni, nagle zachorowało. **Z tej liczby zmarło już 16 osób, w tem dwoje dzieci.**

Amundsen na lodowej pustyni.

—:o:—

Co opowiada zdobywca bieguna północnego o swojej wyprawie.

—:o:—

Hydroplany w kleszczach lodów. — W obliczu głodowej śmierci. — Brak benzyny. — Cudem uratowani.

Berlin, 19 czerwca.

„Vossische Zeitung" otrzymała od Amundsena obszerne sprawozdanie z jego lotu do bieguna. Sprawozdanie nadeszło drogą iskrową. Główne ustępy brzmią, jak następuje:

Zaraz po wzlocie, dnia 21 maja, samoloty hydroplanowe **dostały się w gęstą mgłę**, lecz wzniosły się ponad nią i przebyły tuman na wysokości 3100 stóp. Gdy wydostano się z mgły, okazało się, że samoloty zboczyły z drogi w kierunku zachodnim. Przyczyną był wiatr od wschodu, w który dostały się aeroplany przy wznoszeniu się ponad mgłę.

Skierowano się bardziej ku wschodowi. Jednak 22 maja stwierdził Amundsen o g. 1 w nocy, że **statki powietrzne zużyły już połowę benzyny.** Wobec tego postanowił opuścić się i przedsięwziąć dokładne pomiary astronomiczne, aby stwierdzić, gdzie się znajduje i postanowić, co dalej.

Okazja do lądowania wydawała się pomyślna, gdyż hydroplany znajdowały się wprawdzie nad wielką masą lodową lecz w lodzie widać było **wielką rynnę niezamarzniętej wody.** Na rynnę te opuściły się hydroplany. **Zaledwie jednak to się stało, jeden z nich, ten na którym znajdował się Ellisworth, został w mgnieniu oka ściśnięty przez lody i zupełnie zamknięty.**

Pospieszono mu na ratunek z drugiego hydroplanu. Podczas wytężonych usiłowań aby Ellisworth uwolnić — drugi **hydroplan został również otoczony przez lód i całkiem unieruchomiony.**

Przedsięwzięto pomiary. Stwierdzono, że hydroplany znajdują się pod 87 stopniami 44 minutami szerokości północnej, zaś pod 10 stopniami 20 minutami długości zachodniej.

W ten sposób okazało się, że przez osiem godzin lotu hydroplany przebyły tysiąc kilometrów przestrzeni, lecz wiatr zepchnął je z kursu na jakie 200 kilometrów ku zachodowi.

Wobec niemożności dalszego lotu zaczęto prowadzić obserwacje fizyczne. Między innemi zmierzono głębokość morza pod lodem. Wynosiła ona 3750 metrów.

Położenie zaczynało być krytycznem. **Z obawy o zabraknięcie żywności zmniejszono rację chleba do 300 gramów dziennie.**

Nakoniec po strasznych wysiłkach dało się oswobodzić z lodu **obie maszyny. Okazało się wszakże, iż są uszkodzone i trzeba było wziąć się do ich naprawy.**

Tymczasem 14 czerwca lód zaczął się rysować. Dnia 15 czerwca spróbowano wznieść się ponownie w powietrze. **Aby tego dokonać, musiano wyrzucić z hydroplanów prawie cały ekwipunek.** Zachowano tylko benzynę w takiej ilości, jaka dała się zabrać.

Wzlot udał się po kilku próbach. Zaczęła się jazda przez mgłę w której z trudnością orjentowano się co do kierunku. **Nakoniec, po dziewięciogodzinnym locie, hydroplany osiągnęły Przylądek Północny.** Gdy opuszczono się na ziemię, miano już tylko 120 litrów benzyny.

Prawie zaraz po opuszczeniu się hydroplanów, przepływał obok żaglowiec norweski „Sjoeniv". Cała wyprawa weszła na jego pokład. Morze było bardzo silnie wzburzone. Po trudnej przeprawie wczoraj o pierwszej po północy zawinięto do Kingsbay.

Amundsen oświadcza przy końcu sprawozdania:

— Lecąc, mieliśmy przed oczyma przestrzeń obszaru stutysięcy kilometrów, aż do 88 stopnia 55 minuty szerokości północnej. **Na całym tym obszerze nie widzieliśmy ani kawałka stałego lądu.** Jest zupełnie nieprawdopodobne, aby po europejskiej stronie oceanu arktycznego znajdował się, i dalej na północ, ląd stały.

Kingsbay (Spitzberg), 18 czerwca.

Gdy na brzegu dostrzeżono statek „Hobby", na którym przybył Amundsen, w tłumie na wybrzeżu zapanował zapał. Zaczęto śpiewać hymn norweski, Amundsena po zejściu na ląd obejmowano i całowano.

Amundsen oświadczył, że dokonał wiele obserwacji co do magnetyzmu ziemi, oraz nad ruchem konstelacji gwiazd.

Wiedeń, 19 czerwca.

Dzienniki stwierdzają, że Amundsenowi omal nie udało się dotrzeć do bieguna północnego, gdyż pozostało tylko do przebycia 150 klm.

Pan Wasilewski jednak przyjął nominację.

Tak twierdzą koła urzędowe—posłowie socjalistyczni zaprzeczają temu.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Wbrew informacjom „Robotnika", iż p. Leon Wasilewski odmówił przyjęcia stanowiska członka sekcji mniejszościowej przy komitecie politycznym rady ministrów, koła urzędowe twierdzą, iż wyraził on swą zgodę na udział w pracach tej komisji.

Wobec tego, że p. Wasilewski wyjechał z powrotem do Śniatynia, nie można było od niego uzyskać żadnej informacji w tej sprawie.

Posłowie socjalistyczni oświadczyli jednak dziennikarzom, iż p. Wasilewski żadnego mandatu ofiarowanego mu przez premjera nie przyjął.

Następne posiedzenie sekcji mniejszości narodowych odbędzie się w poniedziałek.

Omawiana będzie sprawa stosunku państwa do cerkwi prawosławnej oraz sprawa powołania rzeczoznawców do sekcji, którzy zajmą się zbadaniem zagadnień kresowych.

W charakterze właśnie takiego rzeczoznawcy ma być powołany p. Wasilewski.

—:o:—

„Afera Hubertowej".

Wielki skandal w Budapeszcie.

Budapeszt, 19 czerwca.

Całe miasto jest pod wrażeniem skandalu nazwanego „Aferą Hubertowej".

Niejaka pani Ronay od dłuższego czasu fałszowała podpisy na wekslach i dokumentach, podawała się za osobę o innem nazwisku, a to wszystko celem uzyskania pieniędzy. W jednem z ostatnich jej występów został zamieszany pewien poseł do parlamentu. Dama owa zjawiła się u notarjusza i tam przedstawiła dokumenty na nazwisko innej osoby posiadającej dom.

Identyczność osoby jej stwierdzili dwaj świadkowie, między innymi ów poseł. Poseł również potwierdził fałszywe nazwisko.

Skutkiem tego zapisała ona pod przybranem nazwiskiem dom aktem darowizny samej siebie. Poseł ów tłomaczył się następnie, że przypuszczał że chodzi jedynie o formalność, więc nie wahał się fałszywie zeznawać. Ostatecznie pomysłowa oszustka wpadła w ręce policji. W więzieniu usiłowała odebrać sobie życie, lecz jej przeszkodzono.

Królewna włoska

wychodzi za mąż za księcia heskiego.

Rzym, 19 czerwca.

Podczas wczorajszej party w prywatnej rezydencji królewskiej zostały oficjalnie ogłoszone zaręczyny księżniczki, Mafaldy, drugiej córki królestwa włoskich z księciem Filipem hesskim. Książe następca landgrafa Fryderyka Karola, liczy lat 29 i jest spokrewniony z angielską rodziną królewską.

Czy Niemcy wstąpią do Ligi Narodów.

Co pisze prasa niemiecka o nocie francuskiej.

Berlin, 19 czerwca

Agencja Wschodnia.

Nota francuska nie spotkała się jeszcze z oceną całej prasy niemieckiej jednakże szereg poważnych organów opinji niemieckiej wystąpił już z własnem w tej kwestji zdaniem.

Skrajnie nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung" uważa za możliwą dyskusję na temat paktu bezpieczeństwa i pisze, iż raz wreszcie trzeba się zdecydować na wyjście z tego błędnego koła i z tej nad wyraz zagmatwanej sytuacji w jakiej obecnie się Niemcy znajdują.

Nacjonalistyczne pismo „Tägliche Rundschau", omawiając punkty, zawarte w nocie francuskiej, stwierdza, że nie widać w nich zupełnie tendencji przyjaznych dla Niemiec, lecz tylko chęć zabezpieczenia granic Francji przed przewidywaną napaścią niemiecką.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" protestuje przeciwko wstąpieniu Niemiec do ligi narodów, wychodząc z założenia że liga stoi na straży interesów francuskich przedewszystkiem, zwłaszcza w punktach, odnoszących się do Nadrenji, widać, że Francja kontynuuje w dalszym ciągu politykę Herriota, którą streścić można w słowach następujących: „Nie opuścimy Renu, gdyż tu leży gwarancja bezpieczeństwa Francji".

„Vossische Zeitung" uważa wstąpienie Niemiec do ligi narodów za niewskazane i zaznacza, że fakt połączenia się Niemiec z ligą nie stoi w żadnym związku z paktem gwarancyjnym. Dziennik żąda jasnego postawienia kwestji przez rząd za pomocą zasadniczego oświetlenia sprawy w odpowiedzi na notę francuską.

„Berliner Tageblatt" oznajmia, że Francja nie uznaje dążeń niemieckich do utrwalenia pokoju, uważając je za nieszczere, dąży przez to do skrepowania Niemiec przez sieć całego systemu sojuszów wojskowych.

—:o:—

Czy będzie wojna celna z Niemcami?

Delegacja polska zaproponuje zawarcie prowizorjum gospodarczego.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie komitetu politycznego rad ministrów.

Zastanawiano się nad dyrektywami jakie należy udzielić delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami.

Na wniosek przewodniczącego delegacji polskiej, Prądzyńskiego, zgodzono się ewentualnie **na zawarcie prowizorjum z Niemcami o charakterze wyłącznie gospodarczym.**

Nr. 167. **REPUBLIKA** 20 czerwca 1928

Nie tędy droga do poprawy.

Paragrafy i zarządzenia wymagają odpowiednich wykonawców

Przywikliśmy w Polsce do tego, że gdy góra stękać zaczyna, to z pewnością urodzi mysz.

Kilka, a nawet kilkanaście ostatnich miesięcy przeżyliśmy pod hasłem sanacji kresów wschodnich. W imię tego hasła tworzyło się nowe placówki ministerjalne, rozmaite komitety, podkomitety i sekcje ministerjalne, badające specjalnie sprawy kresowe. Usuwało się niepowołanych ministrów, a powoływano na opróżnione stanowiska ludzi, którzy a priori wyznawali swą zupełną nieświadomość spraw kresów wschodnich. Dochodziło wreszcie do silniejszych wstrząśnień i przesileń gabinetowych, aż wreszcie ujrzeliśmy urodzoną przez górę mysz, w postaci owych 20 paragrafów, mających nieść spokój i zbawienie znękanej wschodniej rubieży.

Zdumienie i przestrach wywołają te enuncjacje ministerjalne u każdego obywatela, orjentującego się w potrzebach kresów. Toż to są kpiny ze zdrowego rozsądku i cierpliwości ludzi, oczekujących na tą sanację jak na nowe odrodzenie olbrzymich prołaci kraju.

Pierwsze 7 paragrafów dotyczą reform rolnych, które opracował z pewnością sztab generalny lub M. S. Wojsk.

Plany rzucono tu olbrzymie i przerastające poprostu siły młodego państwa.

Cui bono rzuca się te obiecanki, kiedy jest rzeczą wiadomą, że minimalna część ich nie zostanie wykonana?.

Przewidywały to jednakże sfery miarodajne gdyż każdy z poszczególnych paragrafów jest tylko „poleceniem odnośnym ministerstwom, wydania zarządzeń".

My dobrze wiemy, co znaczą te polecenia. Do sprawy reformy rolnej na kresach powrócimy jeszcze niejednokrotnie a tymczasem rzućmy okiem na feralną 13-kę paragrafów z zakresu Min W. R. i O. P.

Tu spotykamy się ze znanym nam kauczukowym stylem p. St. Grabskiego który to styl dokładniej poznaliśmy z tekstu konkordatu watykańskiego.

Nie chcemy tutaj szukać dziury w całem ale niechaj nam kto powie co mówi paragraf 3: „Utworzenie w najbliższym czasie i t. d.". Ten czas najbliższy to na kresach liczy się latami całemi.

Niech nam będą pamiętne lata ostatnie czegośmy byli świadkami na kresach stale pozostającemi pod ojcowską opieką niepowołanych ojców.

Zaczęto łatać dziury i braki w zakresie dwóch ministrów gdzie — bądźmy szczerzy — sprawa nie była najpilniejszą. Jeśli te plasterki mają wyleczyć ropiejące wrzody i rany zadawane ciężką a nieudolną ręką Min. Spraw wewnętrznych to się ponowie z sekcji politycznej rady min. zawieść mogą srogo.

Gospodarka policyjna, gospodarka samorządowa to są sprawy palące. My ze swej strony rzucimy pod adresem tej sekcji ministerjalnej pytanie: — kto ma przeprowadzać zarządzenia napisane na ministerjaln. biurkach warszawskich — czy starosta kresowy, bity po twarzy przez komendanta policji (sic!), czy też wywiadowcy, którzy katują na śmierć nauczyciela czy chłopa białoruskiego?

Pytanie to jest bolesne i odpowiedzią na nie niech będzie grzeczna mówka w sejmie p. wicemin. Olpińskiego, odpowiedzią nam niechaj będzie jaknajszybsze wydanie całego szeregu zarządzeń w zakresie Min. Spr. Wewnętrznych.

Sekcja polityczna Rady Ministrów owiana jest bezsprzecznie najlepszemi chęciami, ale ludzie ci poprostu pojęcia nie mają o potrzebach zgnębionego ludu białoruskiego przedewszystkiem.

Przypuszczać należy, że większość tych paragrafów przygotowana została pod kierownictwem p. Thugutta i zdumienie ogarnia człowieka, że ten rzekomo specjalista od spraw kresowych wykazał tak nikłą znajomość ludności tutejszej i jej potrzeb.

Widzimy dobrze, że Kresy wschodnie nie poznaje się w wędrówkach automobilowych „entuzjastycznie" będąc witanym przez ludność.

Nie pozna się też potrzeb tych, zwiedzając więzienia i stan ich wewnętrzny. Tu potrzeba wczuć się w duszę ludu, patrzeć jak ci ludzie mieszkają w ziemiankach budowanych przez wojska niemieckie, jak w kulturze pozostają o całe pokolenia wstecz za chłopem z centrum Polski.

Pan Thugutt zawiódł pokładane w nim nadzieje. Stracił sympatję i wiarę tych ludzi, którzy jednak, pomimo wszystko nań liczyli. Zawiódł te nadzieje rząd, i wszystkie jego wysiłki mogą iść na marne jeśli nie wkroczy na właściwą drogę sanacji kresów.

Takie łatanie od środka i od końca nie dodaje powagi ludziom, wydającym te zarządzenia, ani też nie polepsza okropnych wprost warunków życia kresowego.

Witold Łoś.

Palestyna — bazą operacyjną W. Brytanji na wschodzie.

Lord Plumer otrzymał misję zespolenia pod względem strategicznym wszystkich ziem arabskich.

Zamianowanie lorda Plumera następcą sir Herberta Samuela wywołało prawdziwą sensację w kołach sjonistycznych zarówno w Palestynie jak i zagranicą.

Sjoniści do ostatniej chwili nie wierzyli, że rządu w Palestynie powierzone zostaną generałowi.

Okazało się jednak, że rząd angielski uważa Palestynę nadewszystko, jako ważny punkt strategiczny, wiodący do Małej Azji.

Lord Plumer nie jest politykiem, ani znawcą administracji. Tylko przez krótki okres czasu sprawował władzę gubernatora na wyspie Malcie i uważany jest powszechnie za dobrego żołnierza.

Pozatem zajmował on stanowisko komendanta wojsk angielskich we Francji.

Być może, że okaże się on równie dobrym politykiem i administratorem, jak dowódca, ale to dopiero czas pokaże.

Tymczasem należy stwierdzić, że nominacja jego nosi wybitnie charakter wojskowy. **Lord Plumer otrzymał mianowicie misję zespolenia i zabezpieczenia pod względem strategicznym wszystkich ziem arabskich na wschodzie.**

Anglja postanowiła bowiem wrócić do polityki kolonjalnej Churchila, zapoczątkowanej w roku 1921.

Palestyna stanie się obecnie ważnym ośrodkiem politycznym i strategicznym, gdyż tam właśnie skoncentrowane zostaną siły wojskowe dla zabezpieczenia panowania angielskiego nad morzem Śródziemnym i zatoką perską.

Przeniesienie głównego centrum obrony wojskowej z Egiptu do Palestyny stało się obecnie palącą koniecznością z powodu wzmocnienia się sił tubylczych.

Dokonanie tych zmian strategicznych w znacznej mierze umożliwił Anglji szybki rozwój gospodarczy i kulturalny Palestyny.

Wroku 1921 Palestynę zamieszkiwało zaledwie 66 tysięcy żydów, którzy zajmowali obszar 400 kilometrów kwadratowych, a **dziś mieszka tam już 120 tysięcy żydów, którzy obrabiają obszar ziemi 900 kilometrów kwadr.**

Obecnie co miesiąc przybywa do Palestyny 2 tysiące imigrantów, którzy również wnoszą ze sobą wiele czynników dodatnich dla rozwoju kultury rolnej.

Wogóle Anglja uważa żydów, jako element dla siebie bardzo pożądany i dlatego woli stworzyć bazę operacyjną w Palestynie, niż w Egipcie.

Trudno na razie przewidzieć, czy wyjdzie to na dobre żydom.

Jedno trzeba jednak stwierdzić, że Palestyna stanie się w najbliższym czasie poważnym konkurentem Egiptu, a lord Plumer zapewne więcej dbać będzie o sprawy wojskowe niż polityczne

Wśród sjonistów rozlegają się już głosy, że jest to spaczeniem deklaracji Balfoura.

Otóż nie wolno zapominać, że jest to również uznanie Anglji dla żydów, którzy w ciągu krótkiego czasu potrafili wnieść tyle kultury i energji do Palestyny, że może się ona już dzisiaj stać centrum potęgi brytyjskiej na wschodzie.

—·—:o:—·—

Rozdział kościoła z państwem w Czechosłowacji.

Praga, 19 czerwca
Agencja Wschodnia.

Organ klerykalny „Lidove Listy" zamieszcza długi artykuł, omawiający kwestję rozdziału kościoła z państwem wyszczególniając zasady, na jakich rozdział ten nastąpi w Czechosłowacji.

Szczegóły te przedstawiają się następująco:

Dotacje rządowe na cele religijne znoszą się. Majątki, posiadane przez instytucje kościelne, oddane zostają pod zarząd państwowy, zaś dochód z nich obracany będzie na cele kulturalne. Nauka religji w szkołach zostaje zniesioną, jak również wzbronionem zostaje zakładanie szkół wyznaniowych. Wprowadzone zostaną śluby cywilne jako obowiązkowe. Fakultety teologiczne zostają z uniwersytetów wyeliminowane.

Studenckie eskadry lotnicze w Anglji.

Londyn, 19 czerwca
Agencja Wschodnia.

Minister obrony powietrznej, Hoare, ogłasza, iż zamierza jeszcze w ciągu r. b. utworzyć na uniwersytetach w Oxfordzie i Cambridge specjalne studenckie eskadry lotnicze, złożone tylko ze studentów, celem zainteresowania jaknajszerszego sfer akademickich Anglji. Jeżeli zamierzenie to osiągnie na uniwersytetach tych rezultaty dodatnie, każdy uniwersytet angielski mieć będzie własną eskadrę lotniczą, obsługiwaną przez studentów.

Według doniesień, zaczerpniętych u oficjalnych kół angielskich zarządzenie ministra żeglugi powietrznej pozostaje w związku z zamierzonem przez Anglję powiększeniem swych dróg powietrznych, które mają w tym roku osiągnąć większość trzykrotną w porównaniu z ilością tych dróg w r. 1922.

Straszna katastrofa kolejowa w Ameryce.

8 zabitych i 42 rannych.

Specjalna służba telegraficzna „Republiki"

Nowy Jork, 19 czerwca

Wczoraj wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa pod Rockport w stanie New-Jersey. W pociągu tym znajdowało się bardzo wiele europejczyków, którzy wracali do Nowego Jorku.

8 osób zostało zabitych, zaś czterdzieści dwuch rannych. T. N.

Znów trzęsienie ziemi w Japonji.

Paryż, 19 czerwca

Z Tokio donoszą, iż na wyspie Farmosie odczuto wczoraj trzęsienie ziemi. **Ofiar w ludziach nie było.** I. A.

Stiekłow otrzymał dymisję

ze stanowiska naczelnego redaktora „Izwiestji".

Londyn, 19 czerwca

„Times" donosi z Moskwy, że redaktor „Izwiestji" Stiekłow, został odwołany ze swego stanowiska.

Pismo to stwierdza, iż dymisja jego spowodowana została względami natury osobistej.

Stiekłow od dłuższego czasu prowadził życie bardzo hulaszcze i zaniedbywał swe obowiązki. E. S.

Znów katastrofa lotnicza w Niemczech.

Berlin, 19 czerwca

Podczas dokonywania lotów ćwiczebnych na polu lotniczem we Freiburgu, spadł aeroplan, przyczem zabity został lotnik Karpus. H.

„Problem bezpieczeństwa jest równaniem algebraicznem".

Interesy Wielkiej Brytanji, które są interesami świata niezawsze dadzą się pogodzić z koncepcjami polskiemi.

—:o:—

Exposé min. Skrzyńskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Warszawa, 19 czerwca.

Wczoraj p. minister Skrzyński wygłosił w komisji spraw zagranicznych expose. P. minister między innemi oświadczył:

Stanowisko rządu polskiego jest w dyskusji toczącej się na temat bezpieczeństwa europejskiego jasne.

Problem bezpieczeństwa, t.j. problem uzgodnienia interesów indywidualnych państw w granicach interesu ogólnego jest jak równanie algebraiczne. **Wielkością niezmienną z naszego punktu widzenia jest stałość i niewzruszalność traktatów pokojowych, wielkością zmienną jest odnoszenie się do pokojowej ogólnej solidarności,**

Myśmy stali na gruncie **protokułu genewskiego i do zasad tych powracać nie raz będziemy, bo pokój świata to jest skarb wspólny całej ludzkości, którego chronić wspólnymi siłami i wspólnemi wysiłkami obronić można, Wychodziliśmy z założenia, że sankcje pojęte w so**lidarności ogółu, karzące zbrodniarza prawa publicznego, naruszającego pokój byłyby wystarczające, aby rękę zbrodniarza powstrzymać, wojnę wykluczyć, pokój zapewnić.

Interesy Wielkiej Brytanji, które są interesami świata, nie dały się widocznie pogodzić z temi koncepcjami. Koniecznem stało się spotkanie na połowie drogi między stanowiskiem naszem, a stanowiskiem Anglji na twardym gruncie polityki realnej, albowiem polityka jest sztuką możliwości. Zresztą pakt gdyby przyszedł do skutku, byłby rodzajem protokułu, realizującego system arbitrażu, z którego wyłączono sprawy terytorjalne. System, na którym ma się opierać bezpieczeństwo którego gwaranci mają prawo automatycznego wkroczenia w razie zbrojnego naruszenia tego paktu z ograniczeniem, że gwarancje angielskie odnosić się będą jedynie i wyłącznie do Renu, pozostawia Francji swobodę zawierania i udzielania gwarancji w innych punktach kontynentu.

Chwilę obecną w długim i żmudnym okresie rokowań o bezpieczeństwo i pokój świata należy uważać za chwilę pomyślną. Wspólny fron aljantów jest utrzymany. Stanowiska rządów angielskiego i francuskiego są uzgodnione nie naruszając interesów solidarności Francji wspólności jej z innymi aljantami. Niema mowy o częściowej realizacji traktatu, jest stwierdzone pełne utrzymanie zobowiązań z traktatu i paktu Ligi wypływających i jest mowa o stworzeniu dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa.

Francja jest, jak zwykle, w pięknej roli, wyciągając rękę do pokoju. Rzeczą Niemiec będzie tę ofertę przyjąć, albo odrzucić i udowodnić wówczas, że ich propozycje pierwotne były pozbawione wszelkiej myśli ubocznej, rachuby niezgodnych z obowiązaniami, zaciągniętemi przez nich w chwili podpisania traktatu.

Pewna część opinji Niemiec, która liczyła się z nadzieją wytargowania czegoś z traktatu, mogłaby sądzić, że Niemcy nic nie uzyskują na podpisaniu nowego paktu.

Niemcy przez zawarcie paktu gwarancyjnego dwustronnego wychodzą z przykrej moralnej powojennej izolacji, stają się gwarantem pokoju światowego, co dla subjektywnego, narodowego odczucia Niemiec winno być pożądaną, znamienną i pocieszającą zmianą.

Niemcy, pragną, żeby polityka nie była przesiąknięta świeżemi wyziewami, które błąkają się jeszcze na pobojowiskach wielkiej wojny. Od nich zależy zacząć nową kartę historji politycznej Europy. Niemcy chcą, żeby zapomnieć o okresie wojny. My tego chcemy tej, ale trzeba również zapomnieć o krzywdach przedwojennych, którym traktaty położyły kres.

Żeby być gwarantem, stróżem i twórcą bezpieczeństwa ogólnego i pokoju, trzeba przestać być wrogiem traktatów.

—:o:—

Szpieg bolszewicki, włamywacz i... obywatel ziemski.

Oto trzy rentowne zawody Kapały.

Z Warszawy donoszą nam:

Przed kilku dniami donosiliśmy o ucieczce z X kom. policji po wyłamaniu krat w oknie niebezpiecznego włamywacza, kasiarza, Wacława Kapały, aresztowanego za usiłowanie wraz z towarzyszami włamania do kasy wydawnictwa „Odrodzenie Polski"

Dwa dni temu Kapała wpadł w ręce tropiących go wywiadowców urzędu śledczego. Odstawiono go zakutego i pod silną eskortą do więzienia.

Przesłuchiwany włamywacz odmówił zeznań co do swej ucieczki i przeszłości. Zeznał jedynie, że powodem do ucieczki z komisarjatu była silna miłość do damy jego serca, z którą chciał się koniecznie widzieć.

Pierwiastkowe dochodzenie ustaliło, że Kapała należy do czołowych mistrzów europejskich włamywaczy-kasiarzy. Mozolne poszukiwania policji ustaliły coś niecoś z przeszłości „genjusza" kasiarzy. Oto w toku dochodzeń, prowadzonych przez kierownictwo II rejonu p. L. Dobieckiego i H. Czerwińskiego, ustalono, że Kapała był aresztowany 1920 roku w Grudziądzu podczas najazdu bolszewickiego za współudział w morderstwie post. Wolskiego Lubawy i szpiegostwo na rzecz Bolszewji. Akty sprawy jego znajdują się w Toruniu.

Stwierdzono dalej, że K. przybył do Polski z Rosji przez 2 laty i sprzedał spory majątek ziemski Karolinek na Pomorzu za 5 tysięcy dolarów. Jakim sposobem udało mu się uciec z aresztu w Grudziądzu, trafić do Rosji, powrócić do Polski i nabyć majątek, jest tajemnicą dotąd niewyjaśnioną. Wiadomo tylko, że ojciec jego przebywa obecnie w majątku Parzynów w Poznańskiem oraz że niejaki Jóźwiak b. właściciel folwarku Karolinek oskarżył Kapałę o podstępne zagrabienie mu majątku.

Policja kryminalna prowadzi dalsze dochodzenie i usiłuje docieć, kto się kryje pod tą niewyjaśnioną i tajemniczą osobistością.

Wielki Pożar w Poznaniu.

Poznań, 19 czerwca

Nocy ubiegłej, o godz. 11 i pół, wybuchł tutaj olbrzymi pożar, w t. zw. Barakach Główmych, zamieszkanych przez kilkadziesiąt rodzin.

Straż pożarna, mimo wielkich trudności i braku wody, zdołała ogień umiejscowić. Pastwą pożaru stał się barak środkowy, suktkiem czego dwadzieścia dwie rodziny straciły dach nad głową.

Tabela wygranych 6-ej Loterji Państwowej na cele dobroczynne.

Większe wygrane padły na n-ry następujące:

15.000 zł. nr. **3802.**
5.000 zł. nr. **30070.**
1.000 zł. nr. **5621, 33178.**
500 zł. nr. **4926, 27000, 35835**

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC 20 SOBOTA	Dziś: Sylwerjusza Jutro: Alojzego —:— Wschód słońca o g. 3.17 Zachód o g. 7.53 Wsch. księżyca o g. 10.18 Zachód o g. 6.12 Długość dnia 15.38 Przybyło dnia g. 9.20

Wojewoda Darowski wyjechał na wystawę do Liskowa.

W dniu wczorajszym wojewoda łódzki p. Ludwik Darowski w towarzystwie swego sekretarza osobistego p. Rosickiego i dyrektora okręgowej dyrekcji robót publicznych inż. Stawińskiego wyjechał do Liskowa, celem dokonania otwarcia wystawy „Wieś polska".

W dniu 29 b. m. zaszczyci wystawę swą obecnością pan prezydent Rzeczypospolitej. (p)

Chleb zdrożał!

Władze muszą podjąć walkę ze spekulacyjnemi zakusami piekarzy.

Z dniem dzisiejszym w myśl porozumienia piekarzy podwyższona została cena chleba do 1.10 zł. za bochenek 2 klg. czyli o 10 gr. na bochenku.

Podwyżkę tę majstrowie piekarscy tłumaczą podrożeniem worka mąki o 6 złotych. b.

POSUCHA W KRYNICY.

Jeden z naszych czytelników, przebywający na kuracji w Krynicy, nadesłał nam list, w którym donosi, iż z powodu długotrwałej suszy, w źródłach tamtejszych zaczyna brakować wody, skutkiem czego kuracjusze mają pewne trudności z kąpielami. Jest to naturalnie zjawisko przejściowe i wkrótce prawdopodobnie zniknie.

Budżet gminy żydowskiej utknął. Onegdaj miało się odbyć posiedzenie zarządu gminy żydowskiej, na którem miałyby być rozważane sprawy budżetowe.

Posiedzenie to jednak nie odbyło się z tego powodu, że komisja budżetowa nie odbyła ani jednego posiedzenia i nie przygotowała odpowiednich materjałów. b

Święto pieśni odroczono. Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym miało się odbyć „Święto pieśni" młodzieży szkolnej, mające rozwinąć wśród dzieci zamiłowanie do śpiewu i muzyki.

W dniu onegdajszym odbyły się w kilkunastu miejscach popisy próbne, po których jednak władze szkolne doszły do przekonania, że w roku szkolnym bieżącym nie można jeszcze publicznie urządzić „Święta pieśni", wobec czego uroczystość tą odroczono do następnego roku szkolnego b.

Robak biurokratyzmu toczy komitet rozbudowy miasta.

Tegoroczny sezon budowlany jest zmarnowany.

Rozwiązanie zagadnienia mieszkaniowego jest jednem z najważniejszych zadań, jakie stoją przed Łodzią.

Otrzymaliśmy dość znaczną kwotę na cele rozbudowy, lecz niestety dysponuje niemi komitet rozbudowy miasta, który dotąd nic literalnie nie załatwił.

Oto pierwsze posiedzenie komitetu, na które raczyli się zjawić jedynie ci, którym widocznie specjalnie zależy na tamowaniu racjonalnych poczynań, przez kilka godzin debatowali czy rozklejać na rogach miasta afisze, zawiadamiające o wydaniu ustawy.

Drugą część debaty zajęła sprawa, jakim urzędnikiem ma być sekretarz komitetu.

Gdy przedstawiciel województwa nawoływał zebranych do konkretnej, szybkiej i realnej pracy, a mianowicie zaproponował wydanie opinji przez komitet, jak należałoby podzielić fundusz dyspozycyjny, zebrani przyzwyczajeni do ancien regimu z rozmaitych towarzystw kredytowych w pierwszym rzędzie wysuwali na forum, jakie wynagrodzenia należeć się im będą za oględziny tych objektów, które obejrzeć należy.

Wygląda to tak, jakgdyby przygodnie wybrani członkowie do komitetu chcieli udzielić lekcji biurokratyzmu społeczeństwu.

Trzeba sobe zdać sprawę, że jeżeli Łódź nie wyzyska jaknajśpieszniej kredytu na rozbudowę, wówczas kiedy inne miasta już tak wiele w tym kierunku zdziałały, kredyty te przypadną gminom innym! (p)

—:o:—

Mobilizacja armji szkolnej.

Dezerterzy będą surowo karani.

W związku z obwieszczeniem o wykonaniu obowiązku szkolnego wydanem dnia 22 maja rb. przez komisję powszechnego nauczania m. Łodzi i z powodu zbliżającego się terminu 25. 6. 25 r., przypominamy ważniejsze postanowienia wspomnianego obwieszczenia, mianowicie:

Obowiązek szkolny w m. Łodzi jest powszechny.

Podlegają mu od początku 1925-26 roku szkolnego wszystkie zamieszkałe w m. Łodzi dzieci w wieku od 7 do 14 lat, to jest urodzone po dniu 31 sierpnia 1911 roku, oraz w latach 1912, 1913, 1914 1915, 1916, 1917, 1918. W związku z tem podaje się do wiadomości mieszkańców m. Łodzi, że zapis do publicznych szkół powszechnych dzieci rocznika 1918 oraz z pozostałych roczników tych które do szkół nie uczęszczają, odbędzie się w dniach 28, 29 i 31 sierpnia rb

Rodzice lub opiekunowie dzieci, podlegających zapisowi do szkoły, jeżeli pragną zwolnić je od obowiązku szkolnego lub odroczyć uczęszczanie do szkoły z powodu choroby fizycznej albo umysłowej — powinni wnieść do komisji powszechnego nauczania odpowiednie pisemne zgłoszenia z dołączeniem świadectwa lekarskiego **do dnia 25 czerwca rb.**

Rodzice lub opiekunowie dzieci podlegających zapisowi do szkoły, a dla których językiem ojczystym jest nie język polski, lecz niemiecki, jeżeli pragną kształcić je w publicznych szkołach powszechnych z niemieckim językiem nauczania, powinni wnieść do komisji powszechnego nauczania pisemne zgłoszenie, poparte odpowiedniemi dowodami (art. 17 Uchwały rady ministrów z dnia 3 marca 1919 r. o szkołach powszechnych i z niemieckim językiem nauczania- do dnia 25. 6. br.

—:o:—

Baczność świnie!

Magistrat roztoczy nad wami opiekę.

W najbliższym numerze „Dziennika Zarządu m. Łodzi" ukażą się szczegółowe „Przepisy o urządzeniu i utrzymaniu chlewni na terenie m. Łodzi", zatwierdzone uchwałą rady miejskiej m. Łodzi dnia 5 marca 1925 roku.

Przepisy te ułożone zostały na zasadzie rozporządzenia naczelnego, nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami z dnia 10 czerwca 1921 roku, a następnie przez radę miejską m. Łodzi w celu ochrony zdrowia publicznego, uchwalone i zatwierdzone.

Podajemy niżej ważniejsze postanowienia tych przepisów.

Chlewnie powinny być trwale zbudowane, widne i łatwe do przewietrzania; wymiary ich powinny odpowiadać ilości utrzymywanej trzody, licząc na jedną sztukę 1 i pół mtr. kw. przestrzeni wysokości i 1m. 80 cm. Podłogi powinny być asfaltowe lub betonowe z odpowiedniemi spadkami i ściekami do zbiorników, które muszą być zaopatrzone w szczelne pokrywy i odkażane wapnem, przynajmniej raz raz na miesiąc. Chlewnie w m. Łodzi nie mogą być zakładane w śródmieściu i ne mogą być położone w oddaleniu mniejszem niż 10 mtr. od ubikacji zamieszkanych oraz studni.

Chlewnie, które niezastosują się do powyższych przepisów w ciągu określonego terminu, skontrolowane przez władze sanitarno - weterynaryjne, podlegają zamknięciu.

Szczegółowych informacji w sprawie przepisów powyższych udziela zainteresowanym Urząd weterynaryjny, przy wydziale zdrowotności publicznej (Plac Wolności 1) Po dniu 1 lipca winni przekroczenia przepisów, które już weszły w życie pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Ferje ojców miasta

rozpoczną się w przyszły czwartek.

Najbliższe ostatne posiedzenie plenarne rady miejskiej przed ferjami letniemi odbędzie się dnia 25 bm. Ferje letnie rady potrwają 2 miesiące mniej więcej do końca sierpnia r. b.

—:o:—

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW I RZEMIEŚLNIKÓW.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał zapotrzebowanie na następujących robotników i rzemieślników: do cegielni pod Aleksandrowem kilkunastu robotników - strycharzy; do fabryki wyrobów jedwabnych w Łodzi kilkanaście kobiet w charakterze szwaczek i stemplowaczek; do fabryki pozą Łodzią kilkanaście kobiet w tem trajberki, skręcarki na wyroby jedwabne; do fabryki łódzkiej kilka snowaczy, któreby umiały pracować na „Ceti maszynach".

Państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał również zapotrzebowanie od łódzkich firm na ekspedjentki, agentów do sprzedaży patentowanych artykułów ogrodników, i kilku pracowników do wyrobu masła i sera na maszynach.

Zgłaszać należy się do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi przy ulicy Aleje Kościuszki 9. p.

Bezpłatny wyższy kurs nauczycielski. Staraniem wydziału oświaty i kultury zostaje uruchomiony w dniu 1 września rb. w Łodzi prywatny roczny wyższy kurs nauczycielski (grupa humanistyczna), bezpłatny.

Ukończenie kursu tego uprawia do otrzymania świadectwa, równoważnego ze świadectwami ukończenia państwowych wyższych kursów nauczycielskich. Dla nauczycieli, pracujących w okręgu szkolnym łódzkim ministerstwo wyznaczyło 25 miejsc.

Podania kandydatów, posiadających pełne kwalifikacje do szkół powszechnych, 2 letnią praktykę nauczycielską, nieprzekroczony 35 rok życia i odpowiadających wszelkim innym warunkom statutu państwowego wyższego kursu nauczycielskiego, należy składać w kuratorjum w drodze służbowej do dnia 10-go sierpnia rb.

Kandydaci przyjęci na kurs otrzymają roczny urlop. b.

Od dawna ustalono naukowo, że cukier daje nowe siły mięśniom, zasila krew i wpływa korzystnie na system nerwowy. Jest zatem perwszorzędnym środkiem dającym siłę i cieplik. Wobec tego powinniśmy się strać używać jaknajczęściej cukru w przeróżnych postaciach. Doskonałą okazję ku temu dają proszki dr. Oetkera, za pomocą których dodając trochę mleka, masła i cukru, robi się prędko i bez kłopotu doskonały budyń Dr. Oetkera jest wybornym deserem i jednocześnie jedną z najlepszych i najtańszych odżywek. Zwracamy uwagę na ogłoszenia tej znanej firmy w naszem piśmie.

„Deszcze czerwcowe nie są katastrofą".

Urodzaj tegoroczny zapowiada się pomyślnie.

Polskie niebo płacze od kilku tygodni.

Obfite opady, brak słońca, niska temperatura — wszystko to niepokoi obywatela stolicy. Rozpoczęto już nawet kampanję alarmową na temat ginących zasiewów i grożącej nam — rzekomo— klęski nieurodzaju.

Oto, co powiedział w tej sprawie p. Szturm de Sztrem, kierownik wydziału statystyki rolnej w Głównym urzędzie statystycznym w Warszawie:

— Obawy co do ozimin są dotychczas zupełnie bezpodstawne. Może być najwyżej mowa o tem, że na niższych gruntach zboża częściowo wylęgną. Wszelako ubytek ziarna zapłaci dosko nało słoma.

Jare zboża nietylko nie ucierpiały wskutek obfitych opadów, ale, wprost przeciwnie, poprawiły się znacznie.

Deszcze czerwcowe nie są katastrofą.

Natomiast dla sianokosów pogoda dzisiejsza może się okazać dotkliwą. Dotyczy to, oczywiście, pierwszego zbioru siana: potraw może być dobry.

— Jak się cyfrowo zapowiadają tegoroczne zbiory?

— Według naszych obliczeń dokonanych na początku czerwca urodzaj zbóż ozimych będzie bardzo dobry i da tyleż ile nam dał urodzaj roku 1923. W stosunku do roku ubiegłego powinniśmy mieć pszenicy o 50 proc. więcej, żyta— o 60 proc. więcej. Jeżeli w najbliższym czasie nastąpi ocieplenie i żniwa przejdą normalnie, stosunek ten bedzie jeszcze korzystniejszy.

— A jare?

— Skutkiem posuchy majowej stan zasiewów przedstawiał się średnio.

Ostatnie deszcze, jak już mówiłem, poprawiły go znacznie.

— Okopowe?

— Co do okopowych rozstrzygają właściwie miesiące: lipiec i sierpień.

Na razie zarówno ziemniaki, jak i buraki cukrowe, oraz pastewne, wyglądają dobrze.

Sprawy robotnicze.

O WYPŁATY DLA INWALIDÓW PRACY.

Przed paru dniami donosiliśmy, że związek „Praca" rozpoczął akcję w sprawie inwalidów fabrycznych, którzy ulegli wypadkom przed 1 lipca 1924 roku, wobec czego zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie nie chce wyznaczyć im renty, a sąd łódzki również nie chce zająć się tą sprawą, uważając iż należy ona do wymienionego zakładu

Ponieważ takich nieszczęśliwych jest w Łodzi 1000, związek „Praca" opracował memorjał w tej kwestji i poseł Waszkiewicz wniesie odpowiedni wniosek do sejmu, by minister pracy został wezwany do wyjaśnienia tej sprawy, kto się ma zająć wyznaczeniem rent tej kategorji inwalidów, sąd, czy też zakład ubezpieczeń od wypadków we Lwowie. b.

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH PRAC. UMYSŁOWYCH.

W dniach najbliższych zostaje przerwana rejestracja bezrobotnpch pracowników umysłowych, przeprowadzona przez komitet bezrobotnych.

Wobec tego bezrobotni winni we własnym interesie zgłosić się wraz z legitymacjami P.U.P.P'a, książeczkami wojskowemi oraz innemi zaświadczeniami do komitetu Bezrobotnych (lokal zw. Handlowców Al. Kościuszki 21).

W pierwszym rzędzie, poszukiwani są buchalterzy biuraliści i maszyniści z wykształceniem średniem i wyższym.

O pomoc dla pokrzydzonyhc emerytów

Jak już donosiliśmy, w firmie Heincla pozbawiono pracy wielu robotników, z których niektórzy pracowali po 40 lat i obecnie firma nie chce przyznać im odszkodowania.

Sprawą tą zajął się związek zawodowy „Praca" i zwróci się do ministerstwa pracy z prośbą o wyznaczenie jednorazowej subwencji rządowej dla pozbawionych pracy staruszków, motywując prośbę swą tem, że ludzie ci pozostali bez środków do życia, co stwierdził wydział opieki społecznej przy magistracie.

W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 12-ej w pierwszą rocznicę śmierci naszej ukochanej

B. P.

Margi Chentowówny

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne, na które krewnych. przyjaciół i życzliwych zaprasza

Rodzina.

W niedzielę, dn. 21 czerwca r. b. w czwartą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

HENRYKA HIRSZBERGA

fundatora Domu Sierot, odbędzie się o godzinie 12 w poł. w synagodze Domu Sierot (Północna 38) nabożeństwo żałobne, na które krewnych, znajomych, oraz członków Ł. Żyd. Tow. Opieki nad Sierotami zaprasza

Zarząd.

Dnia 19 b. m po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności

B. P.

MIECZYSŁAW KLOTZ

przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m. o godzinie 3-ej z domu żałoby przy ul. prez. Narutowicza Nr. 18, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Smarkacze, którzy fałszywie alarmowali pogotowie i straż ogniową

zostali przez policję wyśledzeni.

Niejednokrotnie podawaliśmy fakty, że różnego rodzaju osobnicy alarmują pogotowie miejskie i straż pożarną o rzekomych niebywałych wypadkach, które po przybyciu na miejsce okazują się głupiemi żartami.

Wobec powyższego tak pogotowie ratunkowe jak i straż okniowa skomunikowały się ze stacją telefoniczną która na żądanie wspomnianych instytucji musi dawać szczegółowe dane dotyczące nr. telefonicznego i adresu wzywającego.

Ponieważ wypadki powyższej treści zdarzały się ostatniemi czasy dość często i straż ogniowa jako też pogotowie były alarmowane, a w czasie gdy nie pełniły swych obowiązków z racji wyjazdu wzywano je do wypadku, który rzeczywiście miejsce miał, policja łódzka wzięła się energicznie do pracy w celu wykrycia sprawców, których kawały dawały się odczuwać aż nazbyt dosadnie.

I oto w dniu wczorajszym policja przy aresztowała 13 letniego Kołtonka, 12-letniego Goldberga oraz 12 Silbersztejna wszystkich mieszkańców domu przy ul. Solnej których przyłapano na gorącym uczynku telefonowania z pod nr. 4012, który to telefon należy do fabrykanta p. Neufelda.

Zaznaczyć należy że kantor p. Neufelda od dłuższego czasu jest nieczynny a bezczelni smarkacze dostali się za pomocą wyjęcia szyby do wspomnianego kantoru i po zaalarmowaniu straży ogniowej uciekli tą samą drogą.

Policja po przeprowadzeniu śledztwa sprawę Kołtonka skierowana na drogę sądową zaś rodzicom pozostałych dwuch chłopaków polecono opiekę nad nimi. p.

Tragiczny zgon handlarki

która nie posiadała świadectwa przemysłowego.

Ifa Jakubowicz, lat 56, zam przy ul. Tefera 17 trudniła się sprzedażą mleka.

Jakubowicz nie posiadała świadectwa przemysłowego na uprawianie tego handlu, wobec czego żyła w ciągłej obawie że zostanie schwytana przez policję, która spisze jej protokuł i sprawa znajdzie się w sądzie.

W międzyczasie z powodu nadmiernej pracy przy roznoszeniu mleka na odległe ulice, Jakubowicz nabawiła się astmy i lekarz polecił jej by porzuciła swój zawód.

Nie mając jednak innych środków utrzymania, biedna kobieta dalej roznosiła mleko, drżąc jednak na widok policjanta.

Onegdaj nad ranem do pokoju Jakubowiczowej wszedł policjant i spytał się, czy prawdą jest, że handluje mlekiem.

Usłyszawszy to pytanie, Jakubowicz dostała ataku sercowego i natychmiast zmarła.

Zaalarmowani sąsiedzi zawezwali pogotowie, którego lekarz stwierdził jedynie zgon. (b)

Po pięciu latach słomianego wdowieństwa

ożenił się powtórnie i został skazany na osiem miesięcy więzienia.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywana była sprawa 36 letniego Karola Somerfelda, którego urząd prokuratorski postawił w stan oskarżenia pod zarzutem bigamji.

W trakcie dochodzenia ustalono, że Somerfeld wstępując w roku 1924 z mieszkanką Tomaszowa Amelją Walter w związek małżeński, był już pierwotnie związany węzłem małżeńskim z niejaką Czarnecką, którą opuścił, ponieważ ta go zdradzała.

Na rozprawie sądowej Somerfeld nie przyznał się do winy wyjaśniając, że po kłótni z pierwszą żoną ta uciekła od niego z kochankiem i do chwili obecnej nie wie on gdzie się znajduje, przeto uważał, że pierwsza jego żona dawno już nie żyje i po 5 latach pędzenia żywota „słomianego wdowca", zapoznał się z Amelją Walter którą poślubił i w urzędzie kościelnym przedstawił się jako kawaler.

Zbadana w charakterze świadka Amelja Walter z płaczem zeznała, że nie wiedziała iż poślubiła żonatego.

Po przemówieniu prokuratora Hermana sąd skazał Somerfelda na 8 miesięcy więzienia jednak na zasadzie amnestji karę tę do połowy mu darował zaliczając przy tem 2 miesięczny areszt prewencyjny. p.



TEATR MIEJSKI.

Dziś po południu po cenach zniżonych legenda dramatyczna Sz. Anskiego „Dybuk". — Wieczorem z powodu niepogody, premjera dzisiejsza, która miała się odbyć w teatrze letnim, odbędzie się w gmachu przy ul. Cegielnianej. Program dzisiejszej premjery tworzą: kapitalny pasjans swojski R. Toma pod nazwą „Firabina Tłoniok" urozmaicony śpiewami, ewolucjami i jazz - bandem.

Obsadę tworzą pp. Jakubińska, Jerzmanowska, Łapińska, Rodowiczowa, Komornicki, Krell, Mroziński, Szubert, Tatarkiewicz, Wybrański i Znicz. Dopełni programu doskonała „Mordownia" Rujwida. Przy fortepianie p. Białostocki.

LETNI TEATR POPULARNY w ogrodzie „Scala".

Dziś w sobotę 20 b. m. po raz 2-gi świetny wodewil pt. „Wściekły lotnik". W wodewilu tym występuje gościnnie primadonna operetki warszawskiej i katowickiej p. C. Celińska. Reżyserował T. Wołowski. Udział poza gościnnie występującą p. Czesławą Celińską, tworzą pp. Brandtówna, Zielińska, Fiszerówna oraz panowie: Bielecki, Kubiński, Górecki, Wołowski oraz nowozaangażowany p. R. Urbański.

LOTNY KABARET.

Jutro wieczorem w lokalach restauracji „Grand Hotelu", „Manteufla", „Teatralnej", „Tivoli" i „Louvru" odbędą się lotne przedstawienia kabaretowe na rzecz schroniska dla artystów weteranów w Skolimowie.

Udział biorą artyści teatrów miejskiego i popularnego pp. Brantówna, Celińska, Jakubińska, Morska, Zielińska, Kubiński, Mroziński, Tatarkiewicz, Wołowski i Znicz.

DZIEŃ KOBIET P. P. S.

W dniu jutrzejszym odbędzie się „Dzień kobiet" — P. P. S. W pochodzie jak się informujemy wezmą udział wszystkie kobiety pracujące miasta Łodzi i opracowano następujące transparenty, których treść zmierza do: ubezpieczenia od bezrobocia, ubezpieczenia wdów i sierot, zakazu pracy dzieci, ochrony pracy kobiet, równej płacy za równą pracę, ochrony macierzyństwa, żłobków i ochron dla dzieci oraz zapomóg dla położnic w ciągu 8 tygodni przed i 8 tygodni po połogu.

O godzinie 8 rano odbędą się zebrania we wszystkich dzielnicach z referatami o znaczeniu „Dnia kobiet" zaś o godzinie 9 rano nastąpi zbiórka ze sztandarami na Wodnym Rynku poczem pochód ruszy ulicą Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie z trybuny będą przemawiać pp. Kłuszyńska, Woszczyńska, poseł Ziemięcki, senator dr. Kopciński, inż. Holcgreber i Józef Danielewicz.

Po przemówieniach przyjęte będą rezolucje odnośnie do „Dnia kobiet". p.

Tajemnica tragedji na cmentarzu łódzkim wyjaśniona!

—:o:—

Szpigiel nie został zamordowany, lecz popełnił samobójstwo przed grobem ukochanej żony.

—:o:—

Popchnęła go do tego rozpaczliwego kroku — nędza.

Wzburzone wydarzeniami ostatnich kilku dni umysły ludzkie, na wieść o zagadkowej śmierci bezrobotnego tkacza Icka Szpigla, poczęły roić najróżnorodniejsze fantastyczne obrazy.

Najczęściej spotkać się można było ze zdaniami, z których wynikało, że jest to mord, i to mord niezwykły.

Twierdzono, iż ma się do czynienia z bandą jednostek zwyrodniałych, o skłonnościach sadystycznych, słowem — żądnych krwi.

Nic w tem dziwnego. Bestjalskie pastwienie się nad ofiarami w Zgierzu, rozpruwanie brzuchów, wyrywanie brody oraz przekłuwanie człowieka sztyletem lub innem jakiemś narzędziem nie mogło być dziełem normalnego człowieka.

Rany na głowie tragicznie zmarłego Szpiegla, nie wyglądały, jak pochodzące z ręki bandyty, mającego na celu li tylko rabunek. Głębokie krwawe doły na skroniach nasuwać musiały przypuszczenie, iż Szpiegiel padł ofiarą zbrodniczej ręki człowieka zwyrodniałego.

Jednakże tak nie było. **Sekcja zwłok dokonana wczoraj w prosektorjum miejskiem, wykazała, że wśród porannej ciszy cmentarzyska ciężkie jarzmo życia zabiło człowieka.**

Subtelna dusza upadła pod ciernistem brzemieniem losu i zabiła ciało.

Hipoteza „Republiki" potwierdziła się. **Szpiegiel popełnił samobójstwo.**

Kupił truciznę zabójczą.

— Gdzie iść?... Gdzie oddać się majestatycznej śmierci? — zapytywał chory mózg.

— Do umarłych — odpowiadały stargane nerwy.

I poszedł... A miał tam przecie swoich. Była żona, którą ubóstwiał nad życie. — Umarła z nędzy! Ostatni kęs chleba oddawała dzieciom!.. Nędzną piersią karmiła jeszcze niemowlę... A sama więdła!...

Więdła i w końcu, siedząc na łóżku, przymknęła powieki.

Sen wieczny wziął ją w swe posiadanie.

Ciężki kamień mogilny przygniatał prochy ojca, który go kochał.

Otworzył furtę bramy cmentarnej i skierował swe kroki ku miejscu, gdzie spoczywały drogie mu szczątki.

Wypłakał swe żale na mogile ojca, zmówił modlitwę za jego duszę, a potem poszedł do żony.

Tu całkowicie oddał się wspomnieniom.

— Dobra mi byłaś — szeptał zbielałemi wargami — kochałem cię bardzo... Odeszłaś... Jam musiał wziąść inną. Dzieci były maleńkie, potrzebowały ręki kobiety.... Wziąłem, lecz ona inną była niż ty. Nie mogła znieść niedostatku. Chciała poprawić sobie byt i odjechała.

— Ja zostałem sam. Walczyłem jak lew z ciężkiemi warunkami życia, lecz dalej nie mam już siły.

— Nerwy moje stargane, dusza rozbolała i nawet umysł pracować nie może.

— Wrócę do ciebie...

To mówiąc odszedł kilka kroków. Nie chciał bezcześcić kwiecistej mogiły swej ukochanej żony.

Stanął na chwilę, jakgdyby nowa jakaś myśl zakołatała w mózgu.

Machnął rękę z rezygnacją i zażył trucizny.

Słaba ona była, nie mogła zabić na miejscu. Kurczowo chwycił się za gardło, nie miał jednak sił tyle, by ścisnąć mocniej.

A straszna trucizna robiła swoje. Padł na kolana, wijąc się w bezgranicznym bólu, lecz upragniona śmierć nie przychodziła.

Nieopisana rozpacz zrodziła się w duszy jego i jedno pragnienie ogarnęło mózg.

— Ja muszę umrzeć!

Uderzył głową o kamień nagrobka, zatrzeszczało coś silnie... Oczy zasłoniła mgła... Upadł...

Rozprysła się ciemna smuga krwi wokoło, a on żył jeszcze.

Uniósł nieco głowy, błędnym wzrokiem powiódł dokoła i drugi raz silniej uderzył o kamień. Krwawy dół uformował się z drugiej strony, a życie odejść nie chciało.

Powlókł się kilka kroków i wreszcie inny kamień mogiły położył kres jego męczarniom.

* * *

Wczoraj około godziny 3-ej popoł. odbył się pogrzeb Icka Szpiegla.

Nędzny karawan zabrał z przed bramy prosektorjum czarną skrzynię, w której spoczywały zwłoki. Zawiózł je na miejsce wiecznego spoczynku.

Zastukały grudki padającej ziemi, zaszeleściały żałośnie liście drzew, murami cmentarza wstrząsnęło łkanie bliskich zmarłemu i smutny obrządek pogrzebu skończony.

Matka-ziemia przyjęła swego syna.

Echa sprawy pana Łatkowskiego
na posiedzeniu okręgowego funduszu bezrobocia.

Onegdaj odbyło się kolejne posiedzenie obwodowego funduszu bezrobocia pod przewodnictwem p. Tyski.

Kilkanaście punktów porządku dziennego referował p. Tymiński i zarząd funduszu w pierwszym rzędzie upoważnił przewodniczącego do przedłużenia dotychczasowych umów w sprawie wykonywania czynności wypływających z akcji doraźnych w[illegible] do 1 VII z magistratami miast Łodzi, Pabianic, Tomaszowa, Zgerza, Rudy Pabianickiej i Zduńskiej Woli.

Równocześnie, podwyższono procentowe wynagrodzenie za te czynności magistratowi łódzkiemu z 0,8 proc. na 1,75 proc i magistratowi w Zgierzu — z 1,5 — na 2 proc.

Następnie po referacie zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa pracy zarząd obwodowy funduszu bezrobocia wyraził swą zgodę, aby przewodniczący upoważnił kierowników oddziałów i ekspozytur P. U. P. P. **do przyznawania i wymierzania zasiłków bezrobotnym z akcji ustawowej i doraźnej.**

Co do pracowników biura funduszu bezrobocia, to uchwalono przydzielić do miejscowego urzędu pośrednictwa pracy 54 pracowników funduszu bezrobocia w charakterze djetarjuszy i 9 niższych funkcjonarjuszów w tym samym charakterze, zaś na czas od 5 lipca dodatkowo 21 pracowników, również w charakterze djetarjus[illegible]

Następnie podano do wiadomości zebranym, **że p. Łatkowski zrzekł się swego mandatu członka zarządu funduszu bezrobocia.**

Wywiązała się dyskusja, czy otworzyć na ten temat dyskusję, czy nie i w końcu wyjaśniono zajście, które spowodowało p. Łatkowskiego do rezygnacji. Okazuje się, że właścicielka jednego z domów, w których znajduje się biuro funduszu bezrobocia zażądała dopłaty 2000 zł. do otrzymywanych już 700 zł., tytułem zapłaty za lokal, podczas gdy okazało się, że fundusz bezrobocia sumę tę już wypłacił jednemu ze współwłaścicieli biura próśb „Express", **którego jednym ze współwłaściceli jest p. Łatkowski.**

Sprawę tę dla ostatecznego wyjaśnienia przekazano prokuratorowi. (b)

„REPUBLIKA" Łódź 20 czerwca 1925

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 20 czerwca 1925

Przesadne obawy

są przeszkodą w zawarciu traktatu handlowego z Niemcami.

Poznańskie i Pomorze posiadają największy procent ludności polskiej

Polacy byłej dzielnicy pruskiej szczególnie drażliwie odnoszą się do sprawy swobodnego przebywania Niemców w Polsce. Jest to psychologicznie zrozumiałe: w ciągu lat kilkudziesięciu prowadzono walkę narodową w dziedzinie ekonomicznej, mająca na celu zmienić stosunek siły liczebnej ludności niemieckiej.

Obawy te nie są jednak uzasadnione W okresie panowania pruskiego, pomimo polityki kolonizacyjnej oraz popierania żywiołu niemieckiego w miastach, pomimo rozszerzania sieci urzędów administracyjnych niemal zmonopolizowanych dla pierwiastka niemieckiego, procentowy stosunek ludności niemieckiej i polskiej przesuwał się na naszą korzyść.

Od 1858 roku do 1905 r. procent polaków w Poznańskiem wzrósł z 55.8 do 61.4 proc., natomiast procent niemców spadł z 44.2 do 38.5 proc. 0.1 proc. stanowili inni.

W Prusach Zachodnich procent polaków w tym samym okresie od 1858 do 1905 r. podniósł się z 30.9 do 34.9 proc. Procent zaś niemców obniżył się z 69.1 do 65.0 proc. 0.1 proc. stanowili przynależni do innych narodowości.

Do Polski została przyłączona znaczna część Poznańskiego i Prus Wschodnich, mianowicie: 46,218 kilometrów kw. przy Niemcach zaś pozostało 7,723 kilom. kw. z tych dwóch prowincji z ludnością 324,796. Otóż bardziej niemieckie okręgi pozostały przy Niemcach, następnie rozpoczęła się emigracja pierwiastka niemieckiego z województw poznańskiego i pomorskiego, przyłączonych do Polski.

Dziś wojew. poznańskie liczy 82.5 proc., województwo pomorskie 80.4 proc ludności polskiej, należą więc do prowincji o największym procencie ludności polskiej. Otóż **w tych warunkach obawiać się znacznego przesunięcia procentowego niemieckiej ludności na naszą niekorzyść jest rzeczą płonną.**

Na Śląsku też posiadamy znaczny procent 71.5 proc. ludności polskiej. Nie przez imigrację Niemców na polski Śląsk imigrację, która mogłaby być wywołana rozkwitem gospodarczym tego kraju, **ale przez imigrację polskiej ludności ze Śląska z powodu spadku przemysłu, braku pracy może nastąpić nasze osłabienie pod względem narodowym tej dzielnicy.**

Mogą podnieść, jako zarzut, że stosunki gospodarcze Niemiec powojennych ułożyć się winny inaczej.

Głównym czynnikiem rozwoju gospodarczego Niemiec w ostatnich dziesięcioleciach była nieobfitość surowca, bogactw naturalnych kraju, ale znakomity stan techniki niemieckiej, opierającej się na podstawach naukowych, oraz znakomitej zdolności organizacyjnej Niemców.

Ten czynnik przetrwał wojnę i ściąga do Niemiec międzynarodowe kapitały. Okres więc najbliższy rozwoju gospodarczego Niemiec nie przedstawia się w ponurych barwach i będzie kontynuowaniem okresu przedwojennego. Wypada nam jednak rozpatrzeć bliżej kwestję ludnościową oraz kwestje imigracji z Niemiec dla rozważania, czy w razie swobodnego osadnictwa i wykonywania wszelkich procederów gospodarczych zagraża nam tak znaczny napływ Niemców, że mógł by on być czynnikiem germanizacji i odpadnięcia prowincji zachodnich.

W ostatnich 25 latach przed wojną rozwój przemysłowy Niemiec odbywał się z olbrzymią szybkością i przemysł i handel pochłaniał całkowity przyrost ludnościowy tego państwa. Niemcom brakowało wówczas sił roboczych dla pracy na roli i ściągały one znaczną ilość robotników polskich.

Przyrost naturalny Niemiec [illegible] lat przedwojennych był znaczny, jakkolwiek [illegible] zdradzały one tendencję zmniejszania się ilości urodzeń, lecz to znajdowało rekompensatę w zmniejszającej się śmiertelności, co ilustruje następująca tablica: wynosił on w roku 1881 11.8 pro mille, 1891 12.3 pro mille, 1901 13.9, 1911 10.4, 1913 11.7.

W okresie wojny ruch ludnościowy w Niemczech, rzecz naturalna nie był prawidłowy i w 1915, 1916, 1917 następuje przewyżka śmiertelności nad urodzeniami, począwszy od 1 pro mille w 1915 roku do 10.5 w 1918 r.

Stopa małżeństw, która w 1913 roku wynosiła w Niemczech 7.7, w 1915 roku spadła do 4.1, w 1916 roku —4.1, w 1917 r. — 4.7, w 1918 r. 5.4.

Jako naturalną reakcję zmniejszonej ilości małżeństw w okresie wojny widzimy znaczne ich zwiększenie w okresie powojennym: w 1919 roku stopa małżeństw wynosi 13.4, w 1920 r. — 14.5, w 1921 r. — 11.8, w 1922 r. — 11.1, w 1923 r. — 9.4. Zwiększona stopa małżeństw musi wpłynąć na zwiększoną liczbę urodzeń, lecz przeciw zwiększeniu stopy urodzeń oddziaływały inne czynniki, szczególniej pogorszenie stanu gospodarczego Niemiec.

Ruch ludności w Niemczech powojennych wynosił w r, 1919 3.8 pro mille, w 1920 10.0, w 1921 10.5, 1922 7.7, 1923 7.0, 1 kwartale 1924 roku 11.1.

W 1924 roku konjunktura gospodarcza dla Niemiec zaczyna układać się pomyślniej wskutek zniesienia okupacji, co przejawia się w ruchu naturalnym ludności Niemiec.

* *

Na tle tych cyfr rozpatrzymy zagadnienie emigracji niemieckiej i możliwości jakie wskutek tego dla Polski wyłonić się mogą.

Władysław Studnicki.

Niemcy boją się wojny gospodarczej.

Prasa berlińska nawołuje do porozumienia.

Berlin, 19 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna

Śląski korespondent „Berliner Tageblatt" oblicza, że na skutek **wstrzymania wwozu węgla polskiego do Niemiec utracić może pracę na G. Śląsku około 20,000 osób, w znacznej części niemców**

Korespondent organu demokratycznego dodaje, że byłoby niewłaściwem cieszyć się w Niemczech z kryzysu na polskim G. Śląsku, gdyż **kryzys ekonomiczny i bezrobocie w polskiej części G. Śląska dotyka przedewszystkiem niezrzeszonych tam robotników, urzędników i kupców niemców.** Pozatem korespondent donosi, że **największe szkody zamknięcie granicy niem. wyrządziłoby głównie 7 wielkim przedsiębiorstwom niem. na G. Śląsku.**

Prasa tutejsza usiłuje też wykazać **katastrofalne dla Polski skutki na wypadek zamknięcia granic niemieckich dla importu polskiego zboża.**

Równocześnie jednak ta sama prasa podkreśla ujemne i dla Niemiec skutki wojny gospodarczej polsko - niemieckiej. Przedewszystkiem wschodnie obszary Niemiec pozbawione zostaną możliwości zakupywania węgla polskiego, znacznie tańszego od węgla z kopalń niemieckich. Bez węgla polskiego Niemcom obejść się [illegible]dzie trudno. **Węgiel westfalski kosztuje w Szczecinie 35,25 zł. za tonę, węgiel polski 33 zł.** W Frankfurcie n-O stosunek ten uwydatnia się w liczbach 35 do 32 w Berlinie 35 do 33 zł. w Dreznie 35 do 32 i pół zł.

Szczególne niebezpieczeństwo dla Niemiec tkwi w tem, że **w przemyśle polskiej części G. Śląska inwestowano 1 miljard złotych kapitału niemieckiego** a więc ruina tamtejszego przemysłu odbije się poważnie na tych kapitałach, pochodzących w znacznej części z drobnych oszczędności niemieckich. W razie porozumienia polsko - niemieckiego zapewniającego G. Śląskowi możliwość normalnego rozwoju gospodarczego, Niemcy wyciągną z G. Śląska wielkie zyski, natomiast w razie przesilenia na G. Śląsku **tysiące zatrudnionych tam jeszcze niemców, powrócą do Rzeszy i staną się dla niej wielkim ciężarem.**

——:o:——

Preliminarz budżetowy na r. 1926

będzie ułożony pod hasłem „oszczędzać"!...

Tak brzmi komunikat pół-oficjalny.

Nasz warszawski kores. telefonuje:

Wcześniej niż w latach ubiegłych przystąpiło ministerstwo skarbu do rozpoczęcia prac mających na celu przygotowanie preliminarza budżetowego na rok 1926.

W styczniu b. r. ustalono terminy opracowania projektów preliminarzy budżetowych przez wszystkie władze państwowe oraz wskazano ogólne zasady ułożenia preliminarza budżetowego na rok 1926.

Jako naczelną zasadę, obowiązującą przy układaniu preliminarza budżetowego, **postawiono konieczność utrzymania równowagi budżetowej i ograniczenia w tym celu wydatków państwowych do wysokości kwoty spodziewanych dochodów.** Przewidując wpływ dochodów państwowych w r. 1926 w wysokości preliminowanej na r. 1925, — jako granicę sumy wydatków na rok 1926; przyjęto kwotę wydatków państwowych, preliminowaną na rok 1925.

Ważnym środkiem do zapewnienia równowagi budżetowej w gospodarce państwowej na rok 1926 ma być obok zasady oszczędności w preliminowaniu wydatków stosowanie jaknajdalej posuniętej ostrożności przy ocenie przewidywanych w roku 1926 dochodów państwowych, z drugiej zaś strony wyzyskanie w jaknajszerszym zakresie wszystkich źródeł dochodów.

Uposażenie funkcjonarjuszów państwowych preliminowane ma być przy mnożnej 0.38, przyczem do obliczonej kwoty uposażenia dodany będzie ryczałtowy procent, uwzględniający ewentualną zmianę uposażeń, wyniknąć mogącą z zastosowania przepisów obowiązujących ustaw uposażeniowych, względnie z przeprowadzonych w roku 1926 zmian w systemie uposażeń.

Zarządzenie ministerstwa skarbu podaje wreszcie przeciętne kursy walut zagranicznych z pierwszej połowy maja r. b. jako podstawę do obliczenia wydatków zagranicznych w roku 1926.

Kredyty szwajcarskie dla Polski.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje.

Bank „Schweizrerischer Bank Verein" w Bazylei zawiera z Bankiem Gospodarstwa Krajowego układ, na podstawie którego kupuje od B.G.K. obligacje komunalne tego Banku nominalnej wartości 4 miljony złotych. Waluta za te obligacje użyta będzie na pożyczkę dla miasta Krakowa, której gmina m. Krakowa spłaca swój dawny, przedwojenny dług do Schweizerischer Bank Verein.

Pozatem Bank Gospodarstwa Krajowego zaciąga w banku „Schweizerischer Bank Verein" pożyczkę gotówkową w sumie 5.000.000 zł. spłacalną za 3 lata.

Nadto są ieszcze widoki sprzedaży za pośrednictwem banku szwajcarskiego dalszych partji obligacji komunalnych B.G.K.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 5.18 i pół

CZEKI.

Belgja 24.31
Holandja 208.50
Londyn 25.25 i jedna czw
Nowy Jork 5.18 i pół
Paryż 24.53
Praga 15.39 i pół
Szwajcarja 100.95
Wiedeń 73.17
Włochy 19.40
Sztokholm 139.05

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 63.75— 4.—
Pożyczka złota 330.54 i 3-8--331.84
Pożyczka kolejowa 90.—85.—90.—
Pożyczka konwers. 5 proc. 46.—
Pożyczka konwers. 8 proc. 71.—
4 i pół proc. list. zast. Ziem 20.50 — 21.25—20.30
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 18.00—18.00
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 14.75—14.65

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5.25—5.60
Bank Handlowy 4.70
Bank Zachodni 1.60
Bank Zarobkowy 7.50
Spiess 2.15
Elektr. Dąbrow. 0.55
Częstocice 1.60
Gosławice 1.90
Cukier 2.40
Węgiel 1.66—1.58
Nobel 1.65
Modrzejów 3.10--3.20
Norblin 0.74—0.76
Ostrowieckie 4.95—5.—4.[illegible]
Pocisk 1.26
Rudzki 1.31—1.35—1.33
Starachowice 1.57
Ursus 1.10—1.12
Zieleniewski 9.15
Zawiercie 9.25
Żyrardów 7.30—7.25
Borkowski 1.30—1.28
Synd. Rolniczy 2.40—2.30
Haberbusch 5.85—6.—5.90

PRZEGLĄD SPORTOWY.

Więcej wstrzemięźliwości.

W ostatnich czasach Wiedeń gościł dwie znakomite drużyny zagraniczne: angielską „Bolton Wanderers" i olimpijski zespół Urugwaju.

Przy tej okazji jeden z angielskich gości wydał niezwykle cenną i pouczającą opinję o grze wiedeńczyków.

U nas byłoby to niemożliwe — mówił doskonały piłkarz angielski: — Tacy ludzie nie mogliby być w Anglji nawet przez miesiąc zawodowcami. To są rzeczy niedopuszczalne, aby gracze prowadzili tak niewstrzemięźliwy żywot. Tą drogą sport piłkarski jest systematycznie nieszczony! Nasi zawodowcy również nie są święci. Umieją oni również zaglądać do kieliszka i bawić kobiety, ale podczas sezonu gry w Anglji prowadzą iście spartański tryb życia. Tej wstrzemięźliwości zawdzięczamy przedewszystkiem, że nasi gracze znajdują się stale w dobrej formie. bowiem solidny żywot umożliwia racjonalny training.

I rzeczywiście, kto widział grę anglików i urugwajczyków, ten musiał stwierdzić, że są oni na placu wszędzie a podana piłką zawsze zastaje gracza na stanowisku. A jeśli go niema na miejscu, to umie z niezwykłym temperamnetem startować do biegnącej piłki i ubiec przeciwników.

Pozatem anglicy i urugwajczycy doskonale „główkują", strzelają obydwiema nogami jednakowo świetnie i z jednaką precyzją przyjmują piłkę na lewą i na prawą nogę. Dzięki tym zaletom mogą oni nadać grze mordercze wprost tempo, taki że im żadna drużyna sprostać nie może.

Tajemnica tych talentów tkwi w tem, że ci piłkarze więcej „pracują", a mniej żyją. Zarzuty, stawiane przez anglika wiedeńskim footbalistom, można niemal bez zastrzeżeń zastosować do naszych piłkarzy. U nas również gracze zbyt intensywnie się bawią, grają w karty, piją i hulają. W rezultacie wola ich słabnie i tracą ochotę do racjonalnego, systematycznego trainingu, nie mówiąc już o koniecznym spadku formy, jako konsekwencji fizycznego wyczerpania. Nasi gracze, pełni temperamentu w życiu, przestają być na boisku mężczyznami. Mają wprawdzie świetne pomysłu i bystrością kombinacji nie ustępują zagranicznym drużynom, ale brak im energji do wprowadzenia kombinacji w życie, brak im zdecydowanej woli zwycięstwa i fizycznej strony zawziętości.

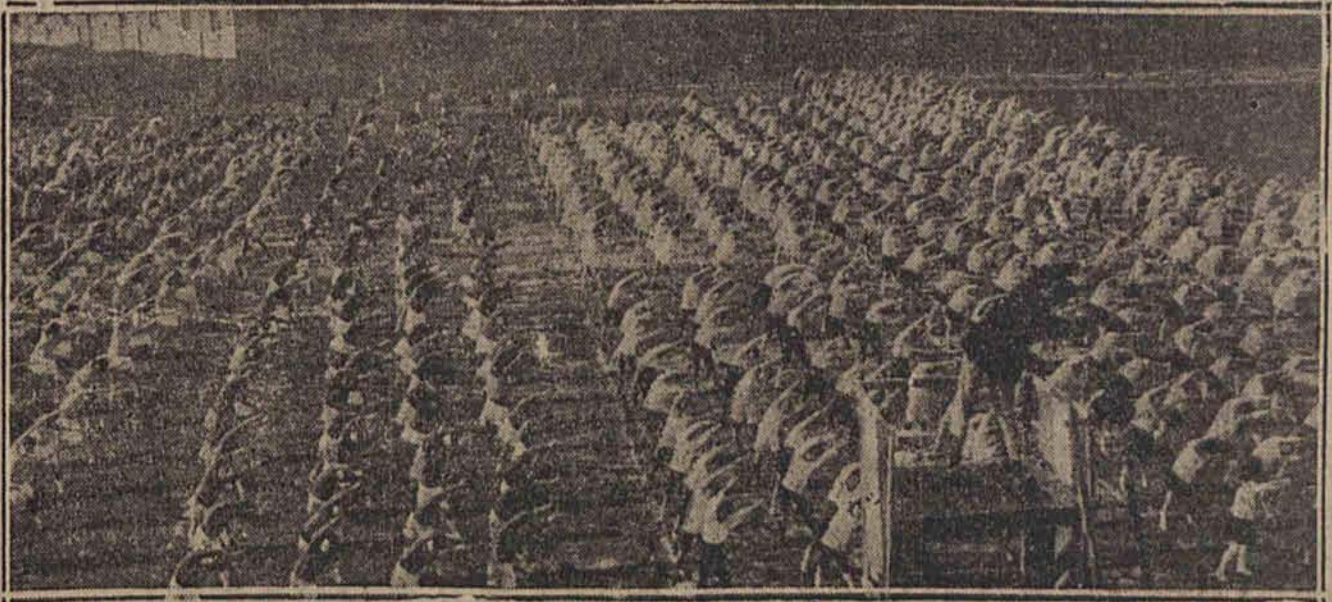
Zarządy klubów mogłyby w tym kierunku uczynić wiele dobrego. Należy tylko wziąć graczy energiczniej w ryzy, roztoczyć baczniejszą kontrolę nad ich życiem, jeśli nie prywatnem, to przynajmniej w obrębie klubowego współżycia.

Nie ulega wątpliwości, że na pomyślne rezultaty takiej opieki nie czekalibyśmy długo! **Start.**

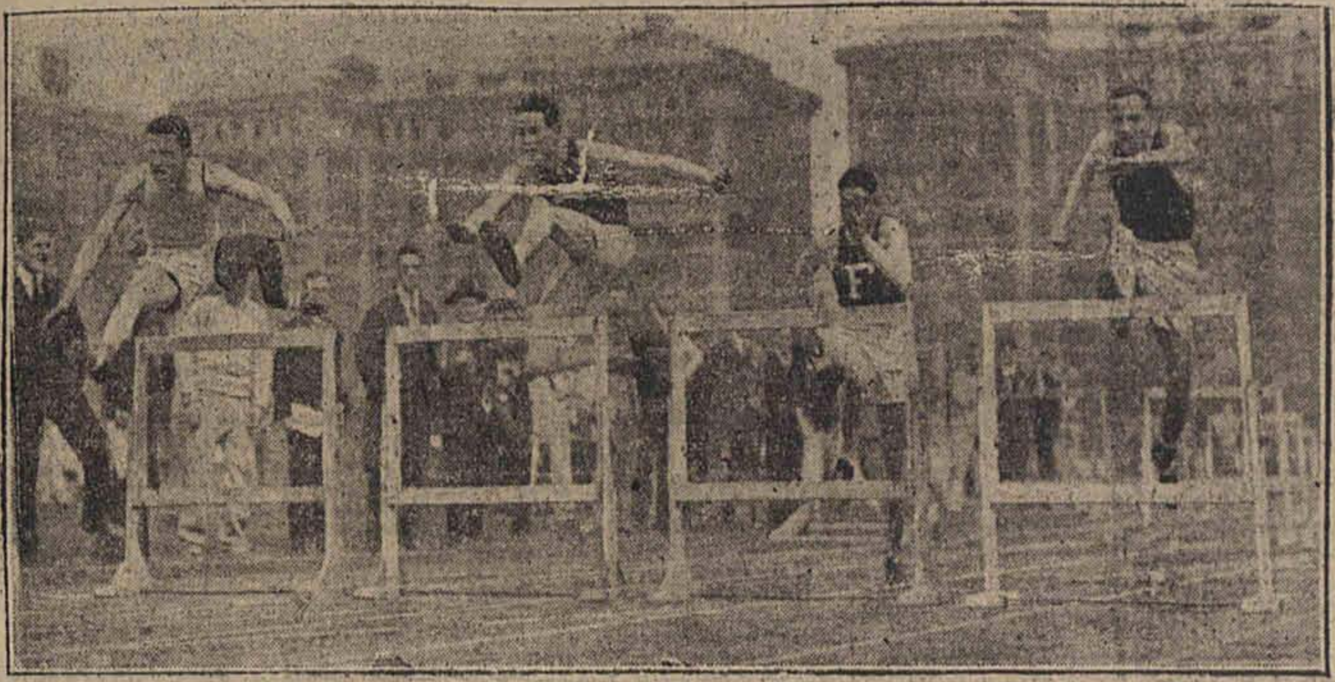
***

Mistrzowska drużyna urugwajska „National Club de Montevideo" zwycię żyła team miejski Innsbrucku w znakomitym stylu 6:0 (3:0).

Urugwajczycy prowadzili cudowną grę kombinacyjną. Publiczność zgromadzona w rekordowej ilości 6000 osób była rozentuzjazmowana. Obrońca Nasazzi grał tym razem na środku ataku i zdobył goale wspaniałemi „główkami".



Ćwiczenia skautów angielskich.



Bieg skautów z przeszkodami.

Kalendarzyk sportowy.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się dalsze rozgrywki o puhar Ł.Z.O.P.N.

W sobotę dnia 20 b. m. o godz. 5-ej popoł. na boisku przy ul. Wodnej, grają Szturm—Hakoah. Sędzia p.

Tego samego dnia w parku ks. Poniatowskiego, spotykają się Rudzkie towarzystwo — Kadimah, a na boisku Ł.T.S.G., Bar Kochba—Samson.

W niedzielę o godz. 10 przed poł.:

Na boisku Ł.K.S.: Grono miłośników sportu — Zgierskie tow.. Sędziuje p. Hanke.

Na boisku w parku ks. Poniatowskiego grają Rapid—Sparta. Sędzie p. Szer.

Na boisku Ł.T.S.G. grają Zjednoczenie — Sokół (Zgierz. Sędziuje p. Schönborn.

Na prowincji odbędą się następujące zawody:

W sobotę o godz. 5-ej popoł.:

W Pabjanicach na boisku Burzy: T.Z.S. — Burza, Sędzia p. Kozielski.

W Zgierzu na boisku Sokoła: Victoria — Pogoń (Łódź). Sędzia p. Grajwoda.

W niedzielę o godz. 5-ej popoł.:

W Pabjanicach na boisku P. T. C.: Sokół — Concordia (Łódź). Sędzia p. Piotrowski.

W Kaliszu na boisku Prosny: Prosna — W.K.S. (Łódź). Sędzia p. Otto.

W Zduńskiej Woli: Sokół — Pogoń (Zgierz). Sędzia p. Galert.

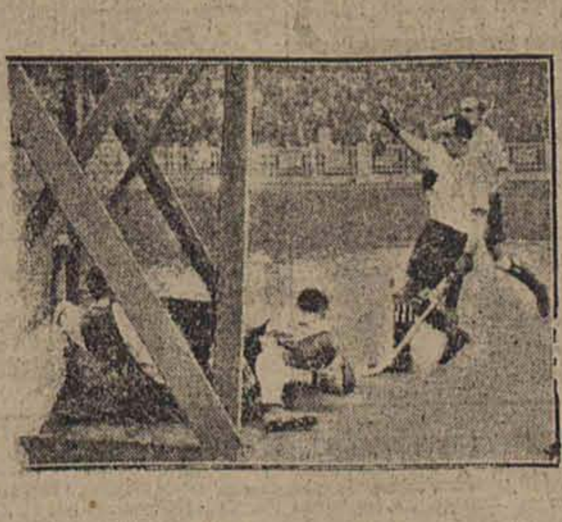
W klasie „B", najpoważniejszym kandydatem jest W.K.S. mając dotychczas wszystkie zawody wygrane. Za wojskowymi kroczą. Hakoah i G.M.S., lecz ani jeden ani drugi, z powodu osłabienia zespołów dyskwalifikacją kilku graczy, nie potrafi wytrącić puharu, silnej drużynie wojskowych.

W klasie „C", jest kilku faworytów i już po najbliższych zawodach, będzie można wymienić najpoważniejszych pretendentów do puharu.

Ł.K.S. — TURYŚCI.

Zawody powyższe, odbędą się w niedzielę, dn. 21 b. m. o godz. 5-ej popoł. na boisku Ł.K.S. Sędziuje p. Wieliszek.

O god.. 3.30 przedmecz Ł.K.S. II — Turyści II. Sędzia p. Dauevgier.



Mecz hockejowy Austrja — Niemcy 2:0. Pierwsza bramka na korzyść Austrji.

Tennis.

MISTRZOSTWO AUSTRJI.

Finał w rozgrywkach o mistrzostwo Austrji wygrał inż. Brick, bijąc swego przeciwnika Matejkę w stosunku 6:3, 8:6, 3:6, 6:2.

W mieszanym double'u zwyciężyła para inż. Brick — panna Hirsch, bijąc parę dr. Zborzil — Winternik 9:7. 6:3.

HINDUSI W PRADZE.

Para hindusów znana z gier o Davis-Cup, A. H. Tysee-Lal po uporczywej walce zwyciężyła w double'u czeską parę Zemla-Koželuch w stosunku 4:6. 6:4, 6:4, 12:10. Przedtem w single'u Fysee przegrał do Sojki 9:7, 6:0, 6:1, a Lal do Macenauera 4:6, 6:1, 7:5, 3:6 6:3.

Szachy.

ZGON R. TEICHMANA.

Znakomity mistrz szachów R. Teichman zmarł w jednej z klinik berlińskich wskutek ciężkiej choroby serca, która go przed 4 miesiącami przykuła do łoża boleści, nie pozwalając wziąć udziału w tegorocznych wielkich turniejach wiosennych. Po raz ostatni Teichman brał udział w turnieju berlińskim w grudniu ub. r.

Zmarły w 57 roku życia Teichman był turyngijczykiem i studjował w Berlinie. Od 1892 roku mieszkał w Anglji, podczas wojny — w Szwajcarji. Był on wybitnym szachistą i odnosił niejednokrotnie poważne sukcesy. W 1902 roku zajął w wielkim turnieju w Monte Carlo czwarte miejsce, w 1912 roku był w Wrocławiu trzecim. W 1907 roku wygrał turniej jubileuszowy berlińskiego towarzystwa gry szachowej. Ale największym jego triumfem było zwycięstwo na wielkim turnieju w Karlsbadzie w 1911 roku, gdzie wysunął się na czoło zawodników, pozostawiając w tyle takie sławy, jak Rubinstein, Schlechter, Marshall, Niemcowicz, Widmar, Aljechin, Tartakower etc.

Przy **Lecznicy Unitas** Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został

oddział położniczo - ginekologiczny

Kierownictwo sprawują 9898

lekarze specjaliści

Dr. Aronson	Dr. Marynowski
Dr. Bergson	Dr. Mintz
Dr. Brzozowski	Dr. Papierny
Dr. Drybin	Dr. Polakowski
Dr. Maczewski	Dr. Skibiński

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską **300 zł.**

Motor elektryczny

(trójfazowy) 125 K.M. 580 obrotów 3000 volt

okazyjnie do sprzedania.

Oferty pod „125 koni” do adm. „Republiki”

Dr. med.

E. FUNK-RACHMILEWICZ

Choroby dziecinne.

Ordynuje jak zwykle

w ZOPPOTACH, Haffnerstr. Nr. 2.

7-io kl. prywatna szkoła męska

Sz. Szuldenrajna

Południowa № 29.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie od 10—1 i od 4—6.

Uczniowie przysposabiani są skutecznie do szkół średnich z przedmiotów judaistycznych i ogólnokształcących.

UWAGA: Opłata szkolna przystępna. 296

LECZNICA i Inst. Roentgenowski

17 Zgierska 17 — Tel. 16-33.

CHOROBY		
uszu, nosa, gardła	Dr. Rakowski	9-11, 2-3, 6-7
oczu	Dr. Goldstein-Polak	12—1 i 7—8
weneryczne i skórne	Dr. Różaner	9.30 10.30 1—2 i 7—8
nerwowe	Dr. Justman	11-1 6,30-7,30
dzieci	Dr. Rozencwajg	10—12 i 3—5
kobiece i akuszerja	Dr. Papierny	11,30-1 i 5-6
chirurgja	Dr. Kantor	2,30-3,30 7-8
wewnętrzne	Dr. Weinberg	11—12 i 4—6
roentgenolog	Dr. Stupel	10—12 i 3—6

Djatermja elektryzacja, lampa kwarcowa, wszelkie analizy. Wizyty do domu. Szczepienie ospy.

KLISZE

DO REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW

Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyi

RYSUNKI, projekty, reklamowe i wydawnicze wykonywa

R. BORKENHAGEN

ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

KOMPLETY RYSUNKOWE i malarskie WAKACYJNE

ART. MALARZA

MAURYCEGO TRĘBACZA

Specjalna nauka rysunków dla uczniów szkół średnich niezaawansowanych. Nauka rysunków dla dorosłych amatorów i osób utalentowanych

Ceny od 1 czerwca b. umiarkowane zarówno w kompletach jak i pojedyńczo.

Art. malarz MAURYCY TRĘBACZ, Piotrkowska 71 przyjmuje od godziny 4—7.

„BIP” PIERWSZE W POLSCE **BIURO INFORMACJI PRASOWYCH „BIP”**

Przyjmuje wszelkie **OGŁOSZENIA** do gazet, jak również redaguje i pisze

Podania i Rekursy

—DO WŁADZ —

Skarbowych,

Wojskowych,

Sądowych,

Administracyjnych

i Komunalnych

DZIAŁ **TŁUMACZENIA i redagowania** Aktów, Korespondencji i t. p. **w 6 językach** pod kierunkiem **H. Kempińskiego**

CEGIELNIANA 40 TELEFONY: 20-62, a po godz. biurowych 2-62 i 37-84

Ogród Koncertowy przy Hotelu **„MANTEUFEL”**

— Róg Zachodniej i Zawadzkiej w ŁODZI —

DZIS, w sobotę odbędzie się

WIELKI KONCERT

na dochód Instytucji Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej pierwszy raz w Łodzi Symfoniczna Orkiestra Górnośląska **z KATOWIC** pod batutą Kompozytora p. J. GAJDY,

II.

Orkiestra wojskowa 4 pułku artylerji ciężkiej pod kierownictwem znanego kapelmistrza p. Pawłowskiego.

W czasie antraktu wygłosi wielce interesujący odczyt na temat gazów trujących p. Inżynier KŁOCZKOWSKI.

Początek o g. 7 p p. Wejście tylko zł. 1.50. Uczniowie i wojskowi zł. 1.

Zarząd Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej.

Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wątłych i anemicznych

poleca się znany od lat wielu **JECOROL** MAGISTRA **A. BUKOWSKIEGO**

Regestr. M. Z. P. № 214

Laboratorjum chemiczne Apteki, Warszawa Marszałkowska 54, telefon 13-19

Sprzedaż w aptekach i skł. apteczn. **Wystrzegać się naśladownictwa**

Uwaga: wszystkie wyroby naszego laboratorjum są zaopatrzone w czerwony podpis: „A. Bukowski” i markę ochronną: trójkąt z etatywą

9867

Książka wszelkiej treści,

dzieła beletrystyczne, naukowe, encyklopedje i klasyków we wszelkich językach, kupuje

L. TUWIN

Piotrkowska 17 II podw. m. 35

Poszukiwane

2 pokoje z kuchnią

i przedpokój, nie wyżej II piętra od **Zielonej** do **Pl. Wolności**

Zgłoszenia przyjmuje

Biuro „RUCH” Piotrkowska 38.

Zamknięta droga.

Wobec przystąpienia do układania bruku na odcinku szosy Srebrna-Konstantynów, przejazd przez takowy jest na czas robót dla ruchu ciężarowego i samochodów zamknięty.

Objazd szosą Aleksandrowską do wsi Kały, skąd szosą Zgierz-Konstantynów do Konstantynowa. 263

500000 cegły

zaraz do oddania w Zgierzu

Informacji udzieli Sp. Akc. Przemysł Chemiczny w Polsce w Zgierzu telef. № 19.

Okazja.

Modny pokój stołowy

solidnej roboty okazyjnie tanio

do sprzedania.

Piotrkowska 90 m. 9.

Dozorca wskaże. 257

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23 telef. 40-26.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8 do 9.30 i od 4 i pół do 8 w.

Dr. med.

L. Prybulski

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena.

Zawadzka № 1

Telefon Nr. 25-38

Przyjmuje od 9 i i od 5—8

Dla pań od 4—5

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie sztuczne słońcem wyżynowem. Przyjmuje od 5— 8

Dr.

Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.

Dzielna № 9.

Przyjmuje od 8—9 i pół i od 4—8.

Tel № 28-98.

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej

Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr.

Łagunowski

Gdańska 42.

(Długa).

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 12—2 do 2 i 5— 8.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjmuje od 4 do 8 popoł

Sienkiewicza № 34

Dr.

I. SILBERSTROM

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje 11—2, 3—4 i pół 7—8 w Niedziela 9—2, 277—4

Zoppoty

Eisenhardstr. 31.

Pensjonat polski

„Walerja”

Słoneczne pokoje. Smaczny i obfity wikt

Ceny umiarkowane. 279

Zdolny

Agent

sprzedawca

może się natychmiast zgłosić Zakłady Przemysłowe „Erdal” Kraków. Oferty do firmy Hugo Mannaberg Ss-owie Łódź. ul. Wólczańska Nr. 57 182—2

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed

Samochód na komunikacje do sprzedania. Gdańska 124 253—3

Dom z ogrodem do sprzedania przy Juljanowie, Wiadomość: Aleksandrowska 22 m. 27. 254—3

Na raty miesięczne. Meble wszelkiego rodzaju. Ceny konkurencyjne. I. Nasielski, ulica Piotrkowska № 9 front 1 piętro.

Posady.

Młodzieniec 18-letni chrz. z 4-klasowem wykształceniem poszukuje praktyki lub jakiejkolwiek pracy biurowej. Oferty sub „Wymagania skromne”.

Młody energiczny mężczyzna z wieloletnią praktyką poszukuje posady podleśniczego, gajowego, strzelca lub t. p. Specjalność: hodowla zwierząt. Wymagania skromne. Świadectwa pierwszorzędne Oferty sub. „St. Tracz”.

Inteligentna panna poszukuje kondycji do dzieci. Świadectwa długoletnie. Oferty proszę pod „B. G”. 154—3

Nauka i wychow

W 30 lekcjach pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, wyuczą praktycznie na samodzielnego buchaltera-bilansistę, b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem, wł. instytutu buchalteryjno-rewizyjnego. Niesamodzielnym, instrukcje w sprawach buchalteryjnych, bilansowych i rewizyjnych. Informacje: Cegielniana 7, zaś od 6 wieczór Piotrkowska 183 I p. 91-3

Uczeń gimnazjum, począwszy od d. 20 czerwca będzie udzielał w Zakowicach lekcji i korepetycji w zakresie 6 klas. Wiadomość u Tuwina Piotrkowska 17 II podw. m. 35. 6112-6

Student udziela lekcji w zakresie 8 klas. Specjalność matematyka, polski. Wiadomość: Konstantynowska № 22 Józefowicz. 74-3

English lessons given by an Englishman Apply to „Englishman” „Republika”. 228-4

Maturzysta poszukuje lekcji lub Kondycji na wyjazd Oferty pod „55”. 258—2

Hebrajskiego, angielskiego udziela gruntownie i tanio A. Grossman Nowo Cegielniana 5 u Jakubsohna 6215-2

Haftu artystycznego maszynowego białego kolorowego oraz Filet wyuczam przez miesiąc. Wyuczam również malowania i batik. Wschodnia 64 pr. oficyna II p. m. 22 6302-4

Lokale.

Przyjmę 2 panów ze skromnemi wymaganiami na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem Szymański Sienkiewicza 95. 275

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie Piotrkowska 176 m 47. 6286

Pokój w centrum miasta do wynajęcia przy inteligentnej izraelickiej rodzinie. Oferty sub „A. Z.” 6267

Odnajmę 1 lub 2 pokoje oddzielnie wejście, centrum, nadaje się również na biuro. Oferty „Telefon”. 6307

Przyjmę 3-ch panów na mieszkanie ze stołowaniem lub bez ul. Przejazd 55 ofic. I piętro m. 23 6288-2

DO WYNAJĘCIA spichrz murowany, szopa i stajnia w domu przy ulicy Zawadzkiej Nr 19 u gospodarza. 193—3

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie. Piotrkowska 132 14. 217-10

Baczność! Kto chce mieć tanio i ładnie niech się zgłosi do D. Neufelda Północna 13 gdzie się przyjmuje z powierzonego materjału do artystycznego haftu białego jak i kolorowego. 268-2

Pierwszorzędne weksle dyskontuję tanio. Oferty pod „Weksle” do „Republiki”. 289-2

Krakowianin lat 33 izr. właściciel przedsiębiorstwa oraz urządzonego mieszkania, dobrze sytuowany, poszukuje w celu matrymonjalnym panny inteligentnej, przystojnej i gospodarnej. Posag wymagany. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Pisemne zgłoszenia pod „R. 30”, Kraków skrzynka pocztowa 105.

Przybłąkał się pies mieszany rasy wilczej, można odebrać za zwrotem kosztów F. Szczepaniak Cymera l. 17 284-2

Zagubione dokumen

Zaginął zagraniczny paszport na imię Hersz Majer Buchlinder ul. Wólczańska 43, wydany przez Kom. Rządu na m. Łódź. 57-3

Hetzel Henryk zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi przez Kom. Rządu d. 31 XII 22 r za № 22|22. Miejsce zam. Łódź, ul. Wiznera Nr 14 276-3

Petrak Wilhelm Karol zagubił dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu na m. Łódź dnia 8. VIII 1924 za Nr. 870, 5281

Zostało zgubione świadectwo ukończenia 7-io klasowej szkoły powszechnej na imię Fajwisz Rozenberg zamieszkały w Łodzi Napiórkowskiego 5. 285-2

Skradziono paszport zagraniczny wydany przez Komisarjat Rządu na Łódź na imię Jakóba Mendla Mausa

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i niedrogo Ul. Piotrkowska № 255. 1-a oficyna, II-e piętro m. 22.

Ciechocinek

pensjonat

dla dzieci i młodzieży doktorowej Margulesowej Willa „ZDROWOTNA” w lasku sosnowym. Troskliwa opieka Wykwintny i obfity wikt. Ceny przystępne Wiadomość: Kilińskiego 96, m. 5 godz. 4—6 7973-8

Prenumerata „Republiki” wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama”: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie

„Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 p drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 5

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum Oltaszewski.—Czcionkami „Republiki”, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.